Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 102.720 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 198 (5297) Środa, 21. VIII. 1968 r. Cena 50 gr

Wspólne Plenum ZG ZMS i ZMW

WARSZAWA (PAP) — We wtorek obradowało w Warszawie wspólne Plenum zarządów głównych ZMS i ZMW, poświęcone omówieniu zadań obu organizacji przed V Zjazdem PZPR. W obradach wzięli również udział członkowie Rady Młodzieżowej Wojska Polskiego.

Na plenum przybyli: sekretarz KC PZPR — **Józef Tejchma**, kierownik Wydziału Kultury KC — **Wincenty Kraśko**, zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji — **Jerzy Muszyński** oraz członkowie kierownictw ZHP i ZSP.

Obrady otworzył przewodniczący ZG ZMW — **Zdzisław Kurowski**. Następnie wspólny referat programowy obu organizacji wygłosił przewodniczący ZG ZMS — **Andrzej Żabiński**.

M. Jagielski w Koszalińskiem

KOSZALIN (PAP) — W woj. koszalińskim przebywał zastępca członka Biura Politycznego-KC PZPR, min. Rolnictwa **Mieczysław Jagielski**. Minister interesował się głównie problemami słabych ekonomicznie PGR i perspektywami ich rozwoju. Wiele uwagi poświęcił również warunkom socjalno-bytowym załóg.

Światowa konferencja kosmonautów w Wiedniu

Wielkie zainteresowanie projektem „Intersputnika"

WIEDEŃ (PAP) — W Wiedniu obraduje już 7 dni światowa konferencja poświęcona zagadnieniom badań i pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej, zorganizowana przez ONZ. Uwaga naukowców i przedstawicieli rządów 74 krajów uczestniczących w konferencji skoncentrowana jest na obradach sekcji I, w której dyskutowane są zagadnienia wykorzystania sztucznych satelitów Ziemi do celów łączności. Największe zainteresowanie budzi problem, o którym nie wspominają jeszcze opracowania ekspertów — radziecka propozycja utworzenia światowej organizacji telekomunikacyjnej „Intersputnik".

Propozycję powołania do życia, pod auspicjami ONZ, międzynarodowej organizacji dla stworzenia i kierowania światowym systemem sztucznych satelitów Ziemi, przeznaczonych do utrzymywania w skali całej kuli ziemskiej wszelkiego rodzaju łączności — przedstawił radziecki premier ALEKSIEJ KOSYGIN w liście do uczestników wiedeńskiej konferencji. Szef rządu radzieckiego wysunął tę propozycję także w imieniu innych krajów socjalistycznych, m. in. Polski.

Projekt „Intersputnika" ma na celu stworzenie organizacji opartej na demokratycznych zasadach i pełnym równouprawnieniu krajów członkowskich, zarówno tych największych, jak i rozwijających się gospodarczo.

Na tematy DNIA

Pomidorowy wyż i kieleckie propozycje

Ostatnio otrzymaliśmy informację z kieleckiego „Słowa Ludu", dotyczącą produkcji i skupu pomidorów w tym województwie. Wynika z niej, że w tym czasie, kiedy w wielu rejonach Polski m. in. w woj. białostockim pomidory kosztowały od 12 do 16 zł, w Kielcach sprzedawano je w cenie 6 złotych za kilogram. Spółdzielnie ogrodnicze płacą tam producentom po 3 złote za kilogram pomidorów w I wyborze i 2 złote za II wybór. Oferują one każdą ilość pomidorów handlowcom z terenów północnych, licząc ceny skupu plus 10—15 proc. marży. Niestety, oferty te nie zostały poważnie potraktowane.

Informacja naszych kolegów z Kielc zasługuje na uwagę. Nie po raz pierwszy stykamy się z taką sytuacją, że w jednym rejonie towaru jest w bród, a w innym klienci płacą wygórowane ceny. Jak nam podała Wojewódzka Komisja Cen w Białymstoku od 16 do 20 bm. pomidory w I wyborze kosztowały u nas 12 złotych, a II — 9 złotych (z importu — 10 złotych). Jeszcze wyższe ceny — co zdarza się u nas dość często — pobierali w ostatnich dniach handlarze prywatni (do 16 złotych za kilogram pomidorów).

Tak więc jedni biją na alarm, zaniepokojeni sytuacją, a inni — korzystają z koniunktury. Straty ponosi na tym przede wszystkim klient, płacąc za pomidory słone ceny. Kieleccy dzien-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Eisenhower walczy ze śmiercią

WASZYNGTON (PAP) — Stan zdrowia byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych D. Eisenhowera w zakresie ciągu jest b. ciężki.

W ub. piątek 77-letni Eisenhower miał siódmy i już i w tym roku atak serca.

Rzecznik szpitala wojskowego Walter Reed w Waszyngtonie, w którym leży pacjent, oświadczył, że utrzymuje możliwość transplantacji serca, ale ze względu na stan zdrowia i wiek Eisenhowera sugestie te odrzucono.

Dr Barnard z Kapsztadu, przychylił się do tej opinii, natomiast nie podzieła jej dr Cooley z Houston.

W tajnej misji

LONDYN (PAP) — Do Australii przybyli z tajną misją przedstawiciele amerykańskiego departamentu stanu McClintock i Pentagonu gen. Wood. Celem ich wizyty jest przeprowadzenie rozmów z reprezentantami odpowiednich ministerstw australijskich na temat rozszerzenia baz wojskowych USA na terytorium Australii.

Podróż U Thanta do Europy

NOWY JORK (PAP) — Rzecznik prasowy ONZ poinformował, że sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych U Thant opuści w przyszły czwartek Nowy Jork i uda się do Pragi, gdzie odbędzie rozmowy z przedstawicielami rządu czechosłowackiego oraz otrzyma doktorat honorowy Uniwersytetu Karola. W poniedziałek przyszłego tygodnia U Thant odleci z Pragi do Wiednia, gdzie wystąpi na konferencji w sprawie pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej. Kolejnym etapem podróży U Thanta będzie Genewa.

OŚWIADCZENIE RZĄDU PRL

Kierownictwo partyjne i rządowe Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej zwróciło się do Polski, Związku Radzieckiego i innych państw sojuszniczych z prośbą o udzielenie braterskiemu narodowi czechosłowackiemu natychmiastowej pomocy, włącznie z pomocą sił zbrojnych. Apel ten spowodowany jest zagrożeniem, które powstało dla ustroju socjalistycznego w Czechosłowacji i określonej przez konsytuicję państwowość ze strony sił kontrrewolucyjnych, które są w zmowie z wrogimi dla socjalizmu siłami zewnętrznymi.

Wydarzenia w Czechosłowacji i związana z nimi sytuacja, były niejednokrotnie przedmiotem wymiany poglądów między przywódcami bratnich krajów socjalistycznych, włącznie z przywódcami Czechosłowacji. Kraje te jednolicie stoją na stanowisku, że poparcie, umocnienie i obrona socjalistycznych zdobyczy narodów stanowi wspólny internacjonalistyczny obowiązek wszystkich państw socjalistycznych. To ich wspólne stanowisko było uroczyście proklamowane także w oświadczeniu bratysławskim.

Dalsze zaostrzenie sytuacji w Czechosłowacji narusza żywotne interesy Polski, Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, interesy bezpieczeństwa państw wspólnoty socjalistycznej. Zagrożenie ustroju socjalistycznego w Czechosłowacji stanowi równocześnie zagrożenie podstaw pokoju europejskiego.

Rząd Polski oraz rządy państw sojuszniczych — Ludowej Republiki Bułgarii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, kierując się zasadami nierozerwalnej przyjaźni i współpracy oraz zgodnie z istniejącymi zobowiązaniami sojuszniczymi, postanowiły uwzględnić wspomnianą prośbę w sprawie udzielenia bratniemu narodowi czechosłowackiemu niezbędnej pomocy.

Decyzja ta jest całkowicie zgodna z prawem państw do samoobrony indywidualnej i zbiorowej, przewidzianym w układach sojuszniczych zawartych między bratnimi krajami socjalistycznymi. Odpowiada ona również podstawowym interesom naszych krajów w dziele obrony pokoju europejskiego przeciwko siłom militaryzmu, agresji i odwetu, które niejednokrotnie wtrącały narody Europy w wojnę.

Polskie jednostki wojskowe razem z jednostkami wojskowymi wymienionych krajów sojuszniczych, w dniu 21 sierpnia wkroczyły na terytorium Czechosłowacji. Zostana one natychmiast wycofane z CSRS, gdy tylko zaistniałe zagrożenie dla osiągnięć socjalizmu w Czechosłowacji, zagrożenie dla bezpieczeństwa krajów wspólnoty socjalistycznej zostanie usunięte i kiedy prawowite władze uznają, że nie ma potrzeby dalszego przebywania tam tych jednostek wojskowych.

Podejmowane działania nie są skierowane przeciwko jakiemukolwiek państwu i w żadnym stopniu nie naruszają czynników interesów państwowych. Służą one sprawie pokoju i są podyktowane troską o jego umocnienie.

Bratnie kraje stanowczo i zdecydowanie demonstrują swoją nienaruszalną solidarność wobec wszelkiego zagrożenia zewnętrznego. Nie pozwolimy nikomu i nigdy wyrwać ani jednego ogniwa ze wspólnoty państw socjalistycznych.

„Skaldowie" w katastrofie

KOSZALIN (PAP) — We wtorek w szosie prowadzącej ze Sławna do Słupska wydarzyła się groźna w skutkach katastrofa. Autobus „San" wiozący z Darłowa do Sopotu zespół muzyczny „Skaldowie" na mokrej od ulewnego deszczu szosie uderzył w drzewo.

Z 17 osób znajdujących się w autobusie, trzy zostały ciężko ranne i przebywają w szpitalu w Sławnie. Są to: Andrzej Zieliński i Halina Mart — członkowie zespołu oraz przygodnie zabrana do autobusu pasażerka studentka, Milena Miechotek. W szpitalu znajduje się także lżej ranny kierowca „Sana" Józef Tyliwach.

Ciąg dalszy na str. 2

Proces producentów „Conterganu"

BONN (PAP) — W poniedziałek, w trzydziestym dniu procesu przeciwko producentom „Conterganu" przed sądem w Alsdorf — biegły prof. dr WIDUKIND LENZ, odpowiadał szczegółowo na liczne pytania stron. Biegły stwierdził, że chociaż mechanizm działania „Conterganu" specyfiku zawierającego „Thalidomid", nie jest znany, nie ma on wątpliwości co do tego, że „ Contergan" spowodował typowe deformacje kończyn.

W pytaniach prokuratorów wypłynęły szeroko rozpowszechnione w społeczeństwie zachodnioniemieckim obawy, że telewizja może wpływać na deformacje płodu w łonie matki. Biegły zaprzeczył temu. Wykluczył on również opady radioaktywne — jako czynnik powodujący taki stan rzeczy. Argumentował on, że gdyby telewizja albo opady radioaktywne miały taki wpływ, wówczas przypadki urodzeń niemowląt ze zdeformowanymi kończynami i wynaturzeniami organów wewnętrznych wystąpiłyby również tam, gdzie nie było w handu „Conterganu" jak np. w Polsce, NRD i Czechosłowacji.

32 operacja przeszczepienia serca

WASZYNGTON (PAP) — W poniedziałek w Srpitalu św. Łukasza w Houston (Teksas) przeprowadzono dziesiątą operację przeszczepienia serca. Jest to 32 tego rodzaju operacja na świecie.

Nowe serce otrzymał 50-letni Carvan Bates. Dawcą była 37-letnia gospodyni domowa z Houston, Gasper B. Geescone.

Zespołem kardiochirurgów kierował dr Denton A. Cooley. Operacja trwała 1 godz. i 48 min.

Według opinii rzecznika Szpitala św. Łukasza w Houston stan zdrowia pacjenta w kilka godzin po operacji nie budził obaw. Dobrze czuje się także przebywająca w tym szpitalu 9-letnia dziewczynka, której przeszczepiono serce w niedzielę. W poniedziałek ustąpiła ona na łóżku i maszerowała obrazki. Odwiedził ją rodzice.

*

TOKIO (PAP) — W poniedziałek pierwszy japoński pacjent z przeszczepionym sercem 18-letni Nobuo Miazaki po raz pierwszy od operacji siedząc w fotelu zjadł śniadanie. Składające się z kleiku ryżowego, zupy z mączki fasolowej, jajeczinicy, pasty z gotowanej ryby, mleka pieczonego jabłka. Miał on ogromny apetyt.

Dr Wada oświadczył telefonicznie dziennikarzom, że Miazaki prawdopodobnie w ciągu obecnego tygodnia będzie mógł spróbować chodzić — jeśli jego rekonwalescencja przebiegała będzie tak, jak dotychczas.

Już niedługo rozpocznie się jesienna kampania w Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego. Białostoccy rolnicy uprawiają prawie 700 tys. hektarów ziemniaków, z których znaczną część przeznacza się do przetwórstwa przemysłowego.

NA ZDJĘCIU: fragment zakładów w Łomży.

Fot. Zaremba

Walki w Wietnamie

PARYŻ (PAP) — Jak wynika z doniesień agencyjnych w ciągu ostatniej doby walki w południowym Wietnamie charakteryzowały się nadal intensyfikacją działań sił narodowowyzwoleńczych. W poniedziałek partyzanci przeprowadzili szereg akcji zaczepnych na szeroką skalę w wielu rejonach Wietnamu południowego. Jednym z obiektów natarcia partyzantów było miasto Tay Ninh. Partyzanci wdarli się w niedzielę do miasta i zmusili zgrupowane tam oddziały wojsk amerykańskich do wycofania się. Amerykanie wezwali na pomoc lotnictwo oraz jednostki pancerne. Rozpoczęły one gwałtowne bombardowanie miasta w chwili kiedy partyzanci już z niego wycofali się po wykonaniu zadania bojowego. Barbarzyńska akcja Amerykanów pociągnęła za sobą wiele ofiar wśród ludności cywilnej. Na razie nieznana jest liczba zabitych. Agencja Reutera podaje, że w momencie bombardowania w mieście znajdowało się 80 tys. mieszkańców. Pirści zburzyli ponad 400 domów.

W nocy z poniedziałku na wtorek partyzanci zaatakowali amerykański obóz wojskowy w Katum na południe od Tay Ninh. Agencje nie podały wysokości strat Amerykanów w tym rejonie. W pobliżu strefy zdemilitaryzowanej Amerykanie zrzucili duże oddziały desantowe,

Ciąg dalszy na str. 2

Przed V Zjazdem PZPR

W całym województwie trwa ożywiona kampania przedzjazdowa. Instancje i organizacje partyjne, załogi przedsiębiorstw i zakładów pracy opracowują plany działania, precyzując zadania w dziedzinie gospodarczej, ideowo-wychowawczej i organizacyjnej. Na zebraniach i naradach toczą się twórcze dyskusje nad tezami na V Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Ostatnio odbyła się taka narada w Białostockim Przedsiębiorstwie Nasiennym „Centrala Nasienna" z udziałem zastępcy kierownika Wydziału Rolnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR — tow. Witolda Sopocki. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił zastępca dyrektora „Centrali Nasiennej" — Stanisław Wołczaski.

W dyskusji jaka wywiązała się po referacie, pracownicy poruszali aktualne zagadnienia polityczno-gospodarcze kraju i województwa oraz swego przedsiębiorstwa, dotyczące wzrostu eksportu, poprawy jakości produkcji, szkolenia młodych kadr i inne. Owocną dyskusję podsumował tow. Witold Sopocko.

(SP)

Zderzenie odrzutowców brytyjskich

LONDYN (PAP) — W pobliżu lotniska w Irabiwie Norfolk, 25 km na północ od miejscowości Holt zderzyły się dwa odrzutowce RAF-u.

Jednym z nich był samolot typu „Victor" drugim odrzutowiec typu „Canberra", który prawdopodobnie znierzał w kierunku brytyjskiej bazy wojskowej w NRF.

Rzecznik lotnictwa wojskowego stwierdził, że znaleziono ciała 6 ofiar katastrofy.

Według informacji władz policji w Norfolk, katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar wśród ludności cywilnej.

Tajfun na Filipinach

LONDYN (PAP) — W rejonie Filipin szaleje tajfun, którego prędkość dochodzi do 120 km/godz. W nocy z poniedziałku na wtorek tajfun spustoszył północną część wyspy Luzon wyrządzając znaczne szkody. Silne wiatry i ulewne deszcze dotarły nad stolicę kraju Manilę. Wszystkie szkoły w mieście zostały zamknięte.

Pogoda

DZIS — zachmurzenie umiarkowane, miejscami przelotne opady . skłonność do lokalnych burz. Temperatura maksymalna od ok. 18 st. do 22 st. Wiatry słabe i umiarkowane przeważnie północno-zachodnie.

Posiedzenie KERM

WARSZAWA (PAP) — 20 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, zgodnie z zaleceniem stałej Komisji Handlu Zagranicznego RWPG, upoważnił ministra Handlu Zagranicznego do wprowadzenia w życie nowych ogólnych warunków dostaw towarów między przedsiębiorstwami krajów członkowskich RWPG.

Na wniosek Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego rozpatrzono rozporządzenie, upoważniające prezydia wojewódzkich rad narodowych miast wyłączonych z województw do wprowadzania w określonych miejscowościach obowiązku kształcenia zawodowego młodzieży w wieku od 15 do 18 lat, nie uczęszczającej do szkół lub nie pracującej zawodowo. Przepisy rozporządzenia są rozszerzeniem zasady wprowadzonej w ubiegłym roku na terenie Warszawy.

Rozpatrzone przez KERM rozporządzenie w sprawie wygaśnięcia niektórych umów ubezpieczenia, zawartych przez uspołecznione zakłady pracy, w zakresie odpowiedzialności cywilnej i następstw nieszczęśliwych wypadków, jest kolejnym aktem wykonawczym do ustawy o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy.

KERM rozpatrzył także rozporządzenie o uznaniu Ligi Ochrony Przyrody za stowarzyszenie wyższej użyteczności.

W wykonaniu ustawy o bibliotekach powzięto na wniosek ministra Kultury i Sztuki uchwałę ustalającą wykaz bibliotek naukowych.

Nadano nowy statut Ministerstwu Przemysłu Maszynowego.

Dotychczasowe państwowe szkoły morskie w Gdyni i w Szczecinie postanowiono przekształcić od roku szkolnego 1969—70 w wyższe szkoły morskie.

Światowy kongres energetyczny

MOSKWA (PAP) — W Kremlowskim Pałacu Zjazdów w Moskwie rozpoczął się we wtorek VII Międzynarodowy Kongres Energetyków. Biorą w nim udział delegaci 50 krajów, przedstawiciele ONZ i innych organizacji międzynarodowych. Tematem kongresu jest problem zapewnienia ludzkości odpowiednich zasobów energetycznych. W ciągu pięciu dni uczestnicy kongresu wysłuchają ponad 300 referatów.

Uczestników kongresu powitał minister Energetyki i Elektryfikacji ZSRR, Nieporożnyj. W swym wystąpieniu podkreślił on znaczenie kongresu, który odbywa się pod hasłem „Światowe zasoby energetyczne i ich wykorzystanie w służbie człowieka".

Na uroczystej sesji rozpoczęcia kongresu zabrał głos Jan Kalnberzin, który powitał uczestników zjazdu w imieniu Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego.

Na tematy DNIA

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nikarze zwracają się do nas z prośbą o pomoc, gdyż spółdzielczość na tamtym terenie ogranicza skup, nie mając możliwości zbytu. Budzi to niezadowolenie producentów i stwarza szereg problemów, które mogą być rozwiązane szybko z korzyścią dla wszystkich.

Czy skorzystamy z kieleckiej oferty? Wydaje się nam, że warto. Skoro nie możemy dostarczyć taniego towaru z własnych plantacji, trzeba nam sprowadzać go z tych rejonów kraju, w których jest urodzaj. W ogóle w ogrodnictwie wymagana jest wyjątkowo duża operatywność oraz troska o interesy producentów i konsumentów. Sprowadzenie pomidorów z Kielecczyzny nie sprawi naszym handlowcom większych kłopotów i pozwoli na znaczne obniżenie cen.

Białostocka WKC informuje, że wkrótce ceny na pomidory i tak ulegną zmianie na korzyść konsumentów. Nie znamy nowych propozycji. Uważamy jednak, że istnieją możliwości ustalenia cen na poziomie około 6 zł za kilogram. Byłaby to obniżka o 50 proc., bardzo potrzebna, gdyż sytuacja w naszym ogrodnictwie nie jest w tym roku pomyślna i nie zapowiada się, że będziemy mogli tanio sprzedawać inne warzywa i owoce. W tym świetle propozycja Kielc jest tym bardziej interesująca i powinna być wzięta pod uwagę i to natychmiast.

Na marginesie tego warto zaproponować, aby spółdzielnie ogrodnicze w całym kraju prowadziły bieżącą ocenę sytuacji i szybko informowały się wzajemnie o swych kłopotach i potrzebach. Pozwoli to w pełni wykorzystać warzywa i owoce, regulować ceny z korzyścią dla wszystkich zainteresowanych oraz polepszyć zaopatrzenie rynku. (su)

Jeszcze raz o liście robotników czechosłowackich

MOSKWA (PAP) — Pod powyższym tytułem poniedziałkowa „Prawda" zamieściła obszerną korespondencję własną z Pragi, w której na wstępie przypomina fakt opublikowania na swych łamach w dniu 30 lipca br. listu 99 robotników z zakładów „Avto-Praga" — oraz przypomina jego treść i znaczenie, po czym pisze:

List robotników praskich, przeniknięty głębokimi uczuciami patriotycznymi i internacjonalistycznymi, zawierający słuszne sprzeciwy i protesty przeciwko atakom reakcjonistów na rewolucyjne zdobycze klasy robotniczej CSRS, zaczął kłuć w oczy reakcjonistów.

I nie jest dziełem przypadku, że przeciwko listowi i jego autorom od razu rozpętana została kampania, która przybrała charakter zorganizowanej nagonki. Jeszcze w dniu opublikowania listu do zakładów wysłany został przedstawiciel telewizji czechosłowackiej, którego reportaż sprowadzał się do jednego — próby udowodnienia jakoby list nie wyrażał poglądów kolektywu.

Był to początek kampanii przeciwko robotnikom, którzy podpisali list.

Dalej „Prawda" przytacza głosy prasy czechosłowackiej związane z tym listem.

Dlaczego wokół robotników — czytamy następnie w „Prawdzie" — występujących w obronie zdobyczy socjalistycznych i za umocnieniem przyjaźni z ZSRR stworzono atmosferę wrogości i zastraszania? Aby zrozumieć sens całej sprawy, trzeba pamiętać, że list 99 robotników nie został od razu opublikowany w CSRS. Ich prześladowcy ukrywali przed narodem patriotyczną i internacjonalistyczną treść listu robotników, a równocześnie rozpoczęli przeciwko jego autorom kampanię oszczerstw. Widocznie komuś chodziło o rozpętanie kampanii, wymierzonej nie tylko przeciwko 99 robotnikom, ale też przeciwko umocnieniu bratniej przyjaźni i współpracy między narodami CSRS i ZSRR.

Znamienne jest także, że w ostatnim czasie niektórzy działacze, pisarze i dziennikarze czechosłowaccy pisali listy do takich dzienników jak „New York Times" i „Washington Post" oraz udzielali wywiadów takim czasopismom jak „Spiegel", „Times" i „Figaro" wychwalając porządki burżuazyjne, oczerniając to, co w ciągu 20 lat ustroju socjalistycznego zostało zbudowane rękami robotników i napadając na kierowniczą rolę KPCz. Nikt z tych ludzi nie został potępiony.

Proste zestawienie faktów prowadzi do wniosku, że osoby biorące udział w nagonce na 99 robotników zakładów „Avto-Praga" stoją na pozycjach nie mających nic wspólnego z obroną żywotnych interesów klasy robotniczej CSRS i przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej.

W dniu 13 sierpnia Prezydium KC KPCz omówiło na swym posiedzeniu sytuację, jaka wytworzyła się w związku z listem i 15 bm. ukazał się w dzienniku „Rude Pravo" artykuł, w którym przytoczono tekst listu. Odbyły się także zebrania w zakładach pracy.

„Prawda" podkreśla, że mimo oświadczenia Prezydium KC KPCz ataki na robotników, którzy podpisali list, nie ustały. Dochodzi do tego, że jedną grupę robotników szczuje się przeciwko drugiej, że ludzie, którzy odważnie wystąpili w obronie żywotnych interesów klasy robotniczej, są prześladowani i zastraszani, grozi się niektórym z nich usunięciem z pracy.

Fakty te świadczą wyraźnie, że wrogowie klasy robotniczej w Czechosłowacji kontynuują gwałtowne ataki na jej zdobycze socjalistyczne. Niestety, ataki te nie są należycie odpierane.

Sankcje wobec 99 sygnatariuszy listu

PRAGA (PAP) — Niedawno w Zakładach Samochodowych im. Gotwalda w Pradze odbyło się z inicjatywy zakładowej organizacji związkowej i Komitetu KPCz zebranie około 6 tysięcy osób zatrudnionych na pierwszej zmianie, które w tym dniu zakończyły wspólny urlop i przystąpiły do pracy. 99 pracowników tego zakładu, jak już donosiliśmy, napisało list opublikowany w moskiewskiej „Prawdzie", wyrażający obawy w związku z rozwojem sytuacji w Czechosłowacji. W zgromadzeniu wziął udział przewodniczący Czeskiej Rady Narodowej, sekretarz KPCz, Cz. Cisarz.

Przewodniczący rady zakładowej w zakładach, M. Mach zagajając zebranie stwierdził, iż załoga zakładów natychmiast i zdecydowanie odcięła się od inicjatywy grupy pracowników. Następnie zwrócił się do wszystkich sygnatariuszy listu, krytykując ostro w dłuższym przemówieniu ich postawę oraz wzywając tych, których podpisy znajdują się pod listem, aby zrzekli się swych funkcji politycznych.

Odbyło się również zebranie rady zakładowej, na którym przyjęto rezygnację dwóch jej członków, sygnatariuszy listu. Podobne konsekwencje wyciągnął komitet zakładowy KPCz w stosunku do członków milicji ludowej i niektórych działaczy, sygnatariuszy listu.

Praski dziennik „Svobodne Slovo" doniósł, że odwołano m. in. ze stanowisk dowódcę zakładowej milicji V. Dvorzaka i jego zastępcę K. Lorenca. Obu tych pracowników zwolniono z dotychczas zajmowanych stanowisk zawodowych i skierowano do innej pracy.

Represje w stosunku do robotników spotkały się z potępieniem komunistów, którzy dali wyraz swemu oburzeniu w listach kierowanych do dziennika „Rude Pravo".

Aresztowania w Grecji

LONDYN (PAP) — Wiarogodne źródła ateńskie informują, że w nocy z niedzieli na poniedziałek aresztowano tam dalszych kilka osób w związku z nieudanym zamachem na premiera Papadopulosa. Wśród aresztowanych znaleźli się były szef sztabu lotnictwa, marszałek w stanie spoczynku, Jeorjos Antonakos, admirał w stanie spoczynku, Antobios Rozakis, generał w stanie spoczynku, Jeorjos Giakumaki oraz dwaj byli deputowani Unii Centrum Menelaos Iluris i Jeorjos Konlotakis. Ogółem po nieudanym zamachu na Papadopulosa aresztowano 35 osób, a wiele innych zatrzymano chwilowo.

Kampania na rzecz legalizacji KPD

BONN (PAP) — W wielu miastach NRF w związku z 12 rocznicą wprowadzenia zakazu KPD odbyły się demonstracje i akcje solidarnościowe z ruchem na rzecz legalizacji tej partii.

W Duesseldorfie na kilku placach przed zakładami przemysłowymi i w różnych dzielnicach mieszkaniowych kolportowano ulotki i zawieszano plakaty z hasłami żądającymi swobody działalności partii.

Akcja solidarnościowa z KPD spotkała się z represjami ze strony policji zachodnioniemieckiej. W Hanowerze np. policja wydała zakaz planowanej konferencji prasowej sympatyków KPD.

Walki w Wietnamie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

które próbowały przejść do kontrofensywy na pozycje sił patriotycznych. Walki w tym rejonie mają bardzo zacięty przebieg. Amerykanie ponieśli tam wielkie straty.

Jak donosi Agencja France Presse siły patriotyczne przeprowadziły we wtorek ataki na pozycje wojsk amerykańsko-reżimowych w 11 okręgach Wietnamu południowego, a między innymi w rejonie Tay Ninh, w rejonach położonych 90 km na północny zachód od stolicy Wietnamu południowego, Quang Tri, w rejonie bazy Da Nang oraz w starożytnej stolicy cesarskiej Hue.

Jednocześnie zaatakowany został obóz wojskowy w Ta Tum, na który spadła lawina ognia partyzantów. Walki w tym rejonie trwają w dalszym ciągu.

Zaatakowane zostały również pozycje obronne wojsk amerykańskich wokół Sajgonu.

Dr Romualdowi Wiszniewskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składa

Dyrekcja, Rada Zakładowa, pracownicy Szpitala Powiatowego w Siemiatyczach.

k 2062-1

Z CAŁEGO ŚWIATA

■ KAIR — Rzecznik armii jordańskiej podał do wiadomości, że w poniedziałek po południu agresorzy izraelscy sprowokowali kolejny incydent na linii przerwania ognia. Ostrzeliwali oni pozycje jordańskie z karabinów maszynowych, z dział i moździerzy.

■ NOWY JORK — W Stanach Zjednoczonych trwają przygotowania do wznowienia próbnych lotów kosmicznych z załogą ludzką. Pierwszy start ma nastąpić w październiku — drugi w grudniu.

■ WASZYNGTON — Prezydent Johnson oświadczył w Detroit przed uczestnikami zjazdu weteranów, że Stany Zjednoczone nie zamierzają w pełni zaprzestać bombardowań DRW.

■ WASZYNGTON — 110-osobowy komitet Partii Demokratycznej rozpoczął obrady w celu opracowania platformy partyjnej przed konwencją, jaka za kilka dni zbierze się w Chicago.

■ LONDYN — Szef rządu secesyjnej Biafry pułkownik Ojukwu oświadczył, że przybędzie na przyszłe rozmowy w Addis Abebie wyłącznie pod warunkiem całkowitego zawieszenia broni.

■ BUKARESZT — Na zaproszenie Rumuńskiego Towarzystwa Przyjaźni z ZSRR w poniedziałek przybyła do Bukaresztu delegacja Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Rumuńskiej, na której czele stoi członek Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR, redaktor naczelny dziennika „Sowietskaja Rossija" W. Moskowski.

■ PARYŻ — Władze Wybrzeża Kości Słoniowej zniszczyły w czerwcu i lipcu br. 100 tys. ton kawy znajdującej się w magazynach. Chodziło tu o zmniejszenie zapasów światowych przewidziane międzynarodową umową w sprawie kawy. W ubiegłym roku zniszczono w ten sposób, wrzucono do wody lub spalono, 280 tys. ton kawy.

■ RZYM — W poniedziałek we włoskim porcie La Spezia wydarzyła się katastrofa. Na budowanym tam tankowcu doszło do eksplozji, wybuchł pożar. Dziewięć poparzonych osób przewieziono do szpitala, stan 3 z nich jest ciężki.

■ RZYM — W Wenecji rozpoczął się festiwal filmowy w kategorii filmów dla dzieci oraz w kategorii filmu dokumentalnego. W poniedziałek przed jednym z wejść do pałacu festiwalowym na Lido nieznani sprawcy podłożyli ładunek wybuchowy. Eksplozja wyrządziła poważne szkody.

■ LONDYN — Policja z Hongkongu wykryła w tym mieście międzynarodową sieć przemytu złota. Członkowie gangu przemytniczego działali w Hongkongu, Amsterdamie, Zurychu i prawdopodobnie w [illegible]. Aresztowano kilka osób.

■ RZYM — Tysiące osób oglądało w poniedziałek wybuch wulkanu Etna, który wznowił swoją działalność. Wybuch Etny nie zagraża siedzibom ludzkim. Przypomina się, że wybuchy tego wulkanu nie pociągnęły w obecnym stuleciu [illegible] nych ofiar w ludziach a eksperci twierdzą, że w wiekach wcześniejszych Etna spowodowała śmierć ok. miliona osób.

„DZIEŃ POLSKI" na targach w Malmoe

Przychylne recenzje prasy szwedzkiej

SZTOKHOLM (PAP) — Korespondent PAP, red. Andrzej NOWICKI donosi: Na międzynarodowych, jubileuszowych targach w Malmoe, poniedziałek 19 bm. był „Dniem Polskim". Z tej okazji kierownictwo naszej ekspozycji podejmowało ponad 300 przedstawicieli sfer gospodarczych i handlowych, ważniejszych koncernów południowej Szwecji, władz miejskich Malmoe i Ystadu oraz licznie reprezentowanej tu Polonii Szwedzkiej. W ramach „Dnia" odbyła się również w naszym pawilonie konferencja Szwedzko-Polskiej Izby Handlowej.

Goście żywo interesowali się rozwojem polskiej gospodarki i naszymi możliwościami eksportowymi, zwłaszcza pod kątem potrzeb rynku szwedzkiego. Z uznaniem mówili o wysokiej jakości i estetyce wyrobów oferowanych przez Polskę w Malmoe.

Prasa szwedzka zamieściła wiele przychylnych informacji na temat polskiego działu targów, a poniedziałkowy numer dziennika „Sydsvenska Dagbladet" przyniósł obszerny wywiad z kierownikiem naszej ekspozycji — Andrzejem Dziewońskim.

Polska jest największym wystawcą na tegorocznych targach w Malmoe i występuje tu jako jedyne (wśród 17) państwo z ekspozycją narodową.

Ciekawy okaz

W pobliżu miejscowości Walgett (Australia) dostrzeżono wyjątkowo rzadki okaz strusia białego emu.

Minda McNamara, jedna z sześciu osób, które widziały emu stwierdziła, że ma on brązową głowę, białą szyję i kark oraz żółtawe skrzydła.

Dr Vincent Serventy, wybitny biolog australijski, powiedział, że widział już białego kruka i białego węża, ale białe emu jest wyjątkową rzadkością. (PAP)

Na marginesie

Zmartwychwstanie Rosemarie

Przed laty w całej zachodniej Europie głośna była tak zwana „sprawa Nitribitt". Afera ta powstała wokół zamordowania frankfurckiej piękności życia nocnego — Rosemarie Nitribitt. Zachodnioniemieckiej policji nigdy „nie udało się" wykryć sprawcy zbrodni. Dla nikogo nie było tajemnicą, iż „doskonałość zbrodni" polegała na tym, że klientami Rosemarie byli prominenci świata gospodarczego NRF. Jakby na potwierdzenie tego w Niemczech zachodnich zrealizowano nawet film fabularny (wyświetlany również w naszych kinach) pt. „Rosemarie wśród milionerów".

Po dziesięciu latach cała ta ciemna sprawa znów ożyła. Od pewnego czasu prokuratura w Hanowerze rozpoczęła śledztwo przeciwko nieznanym dowcipnisiom, którzy puścili w obieg pocztowy znaczek z wizerunkiem Rosemarie w stroju Ewy. Na znaczku umieszczono napis „Deutsche Bundespost 1958-1968. 10 lat żałoby po R. Nitribitt". Znaczek nie jest żadnym partactwem. Nawet rzecznik prasowy federalnego ministerstwa poczt oświadczył, iż jest to „graficznie doskonała". Zachodnioniemieckie sfery wyższe pełne są zgorszenia i oburzenia. — Jak ośmielono się wyciągnąć znów na światło tę drażliwą sprawę, która lat temu odłożona została do acta na wieczny spoczynek. Tym właśnie tłumaczy się gorliwość prokuratury w ściganiu sprawców tego [illegible]tu. Sfery wyższe NRF nie życzą sobie przypominania afery, która jaskrawo ujawnia poziom moralny i rodzaj ich uciech. (bb)

Wzajemne zobowiązania PZU — Klient

Miliony na pogorzeliskach

Rok rocznie w naszym województwie powstają dziesiątki pożarów. Jedne wynikają z przyczyn obiektywnych, inne subiektywnych. Nierzadko decyduje o tym wyjątkowe niedbalstwo, lub wyraźne lekceważenie przepisów przeciwpożarowych. Wynikają z tego ogromne straty, których konsekwencje ponosi rolnik, jak i PZU.

O SYTUACJI w tej dziedzinie oraz przepisach i zaleceniach poinformował nas ostatnio mgr inż. **Marian Ramotowski**, z-ca naczelnika wydziału ubezpieczeń budynków i mienia ruchomego w Centrali PZU w Warszawie. Przykładem niech będzie szkoda nr 57/67 z pow. hajnowskiego. Pożar powstał od instalacji elektrycznej. W toku przewodu sądowego ustalono, że poszkodowany założył na bezpieczniki drut o niedozwolonym przekroju, co spowodowało iskrzenie i pożar obory. Za to przewinienie sąd wymierzył karę w wysokości 2 tys. złotych. Zgodnie z tym wyrokiem — ze względu na nieprzestrzeganie przez poszkodowanego przepisów przeciwpożarowych — PZU odmówił wypłaty 50 proc. odszkodowania, czyli przeszło 13 tys. złotych.

Przepisy w tej sprawie mówią wyraźnie że ubezpieczający jest obowiązany utrzymywać w należytym stanie budynki i mienie ruchome. Powinien on przestrzegać skrupulatnie przepisów przeciwpożarowych i innych, mających na celu zapobieganie powstawaniu szkód. Ponadto obowiązuje wprowadzenie zmian nakazanych przez władze administracyjne które mają na celu poprawę bezpieczeństwa ogniowego.

Jeśli wybuchnie pożar — co zdarza się nawet przy przestrzeganiu przepisów — należy zgłosić to natychmiast do PZU, który w ciągu 14 dni przeprowadza badania i oceny zwane „likwidacja szkody". Polegają one na szczegółowych oględzinach pogorzeliska w obecności poszkodowanego i świadków, potrzebnych obliczeniach technicznych, sporządzeniu dokumentacji, określającej wysokość szkody.

Odszkodowanie za straty wynikające z pożarów ustalono na 80 proc. poniesionej szkody z uwzględnieniem stopnia zużycia budynku. Jeśli budynek był stary np. o zużyciu 60 proc., to odszkodowanie (w stosunku do kosztów budowy nowego budynku) sięga 32 proc. W tym wypadku wartość budynku wyniosła 40 proc., a odszkodowanie 80 proc.

Odszkodowanie za mienie ruchome oblicza PZU na podstawie pozostałości na pogorzelisku, lub gdy fakt ich spalenia — na podstawie zeznań i dochodzeń — nie budzi wątpliwości. Zasady obliczania wypłaty są identyczne jak w budynkach tzn. wypłaca się 80 proc. poniesionej szkody.

Między PZU i rolnikiem istnieją więc wzajemne zobowiązania. Aby zawsze panowała zgoda, trzeba przede wszystkim znać i przestrzegać przepisy przeciwpożarowe. (su)

Nasze kilimy na eksport

Niewielu białostoczan wie, że wyroby Spółdzielni Pracy Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Białymstoku odbywają dalekie podróże, aż za ocean.

USA są bowiem najpoważniejszym odbiorcą kilimów futrzarskich produkowanych z odpadów skór. Wartość rocznej produkcji tych wyrobów wynosi ponad milion złotych. Dużym wzięciem cieszą się też, szczególnie w Kanadzie, Szwecji i Francji, kilimy dekoracyjne z odpadów tkanin jedwabnych i bawełnianych. Tych z kolei wysyła się ponad 20 tys. sztuk na sumę 1,5 mln zł. (Wit)

Nad tezami zjazdowymi

POLITYKA IDEOLOGIA MŁODZIEŻ

PROBLEMATYKA ideologiczna w ogóle, a problemy wychowania społecznego w szczególności nie mogą być traktowane tak, jakby rozwiązanie ich dotyczyło jednego tylko kraju socjalistycznego, jakby występowały i dojrzewały w abstrakcji, a nie w konkretnych warunkach naszej części świata. Doświadczenia ostatnich lat, a zwłaszcza ostatnich miesięcy uczą, że związek, jaki zachodzi pomiędzy każdym zagadnieniem wychowawczym, choćby pozornie czysto lokalnym, a walka ideowa rozwijająca się w skali śródkontynentalnej pomiędzy dwiema konfrontującymi się ideologiami — socjalistyczną oraz burżuazyjną — jest bezpośredni i ścisły. W sytuacji Polski roku 1968 dochodzą do tego podstawowego założenia czynniki szczególne, komplikujące ze swojej strony całokształt zagadnienia. Jakie to czynniki?

WYCHOWANIE MŁODZIEŻY CZY NARODU?

PRZEDE WSZYSTKIM zagadnienia wychowania społecznego dotyczą u nas całego narodu. **W Polsce, gdzie co drugi człowiek ma 18 lat** lub mniej, mówić — jak się to potocznie czyni — tylko o **„pracy wśród młodzieży" może zakrawać na jakieś nieporozumienie. W Polsce, gdzie cały naród jest tak młody, należy raczej i zgodnie z prawdą, mówić zamiast tego, o „pracy wychowawczej z narodem".**

Chodzi tu przy tym o istotną różnicę semantyczną. Termin „praca z młodzieżą" zakłada bowiem milcząco podział na pouczających i pouczanych. Nikt w ogóle, a zwłaszcza nikt młody, takiego podziału nie lubi. Więcej, przyjmuje niekiedy w takiej sytuacji postawę krnąbrnego, bo pouczanego, oponenta wobec też i stanowisk najzupełniej słusznych, których przy innym podejściu wychowawczym broniłby jako swoich własnych...

PO DRUGIE, w warunkach Polski, kraju nie tylko młodego ustrojem i wiekiem swych obywateli, lecz równocześnie także starego odziedziczoną kulturą i tradycją narodową, problematyka wychowania społecznego rozwija się w klimacie charakterystycznym dla obszarów, które można by nazwać „ideologicznym pograniczem". Żyjemy niedaleko linii demarkacyjnej, oddzielającej obydwa systemy społeczne. Jesteśmy krajem bezpośredniego kontrowersyjnego styku dwóch formacji kulturowych, a zarazem — dwóch światopoglądów. Linie podziału nie tylko nie pokrywają się z granicami państwa, nie tylko nie odpowiadają często podziałom na grupy społeczne, zawodowe czy bariery wieku, lecz biegną niekiedy poprzez świadomość jednej i tej samej jednostki. Krzyżują się i ścierają w sercach i głowach Polaków.

PO TRZECIE, zagadnienia wychowania obywatelskiego w Polsce są tak ważne i tak trudne, ponieważ — powiedzmy to otwarcie i bez fałszywego wstydu — jako naród nie mieliśmy i nie mogliśmy mieć szczególnie dużego doświadczenia państwowego. Oddając należny hołd wspaniałym aktom bohaterskim narodu, pamiętajmy, że rodziły się bez porównania częściej na polach bitew niż w pracy organicznej nad budowaniem, dzień po dniu, z cierpliwością i w duchu wyrzeczeń, podwalin pod gmach własnego państwa.

REWIZJONIZM WSPÓŁCZESNY

Pryzmatem skupiającym owe wszystkie elementy, częściowe problemy i różne kierunki pedagogicznego działania będzie — i to na długo jeszcze — kwestia narodowa w marksizmie-leninizmie okresu rozwoju całej, coraz bardziej współzależnej w swoim zróżnicowanym łonie wspólnoty krajów socjalistycznych. Z punktu widzenia międzynarodowego nie ulega najmniejszej wątpliwości, że głównym nie-

Ciąg dalszy na str. 5



„BIESY" nad Białymstokiem

OD POŁOWY lipca, podobnie jak każdego roku niemal codziennie latają nad Białymstokiem samoloty. Wybraliśmy się na lotnisko naszego Aeroklubu, by wyjaśnić tajemnicę nasilonej częstotliwości lotów.

Godzina 12.20. Na pasie startowym stoją gotowe do odlotu „srebrne" maszyny.

— To szkoleniowe samoloty polskiej konstrukcji „TS-8 Bies". Maszyny skomplikowane, jeśli chodzi o ich oprzyrządowanie, ale proste w technice pilotowania — informuje kierownik Aeroklubu Białostockiego, **Jan Jagodzik.**

— Czy to one tak często latają nad naszym miastem?

— Tak. Zgodnie z programem odbywamy jak co roku Lotnicze Przysposobienie Wojskowe II stopnia. Szkolimy absolwentów szkół średnich — kandydatów do Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej. Na obecnym LPW II stopnia, które zaczęło się 18 lipca, a zakończy w ostatnich dniach sierpnia, przebywa 24 kursantów z północnych województw Polski, w tym 5 z Białostocczyzny. Objęte programem szkolenia loty po kręgu, do tzw. strefy i nawigacyjne odbywają kursanci od 6 rano. Nocą nie latają. Dwukrotnie były nocne loty, ale odbywali je w celach szkoleniowych na „Gawronie" piloci sportowi naszego Aeroklubu. Od połowy września do końca października br. będziemy mieli jeszcze jeden kurs LPW II stopnia.

— Wielu mieszkańców Białegostoku dzwoniło i pisało do redakcji, a zapewne i do Aeroklubu, pytając czy owe loty muszą się odbywać nad miastem?

— Niestety, tak. Wiatr wieje z reguły od strony miasta, a samolot chcąc się wznieść, musi startować pod wiatr, czyli w kierunku miasta, które jest tuż, tuż. To nie nasza wina, że szpitale, którym potrzebny jest spokój usytuowane zostały jakby na przedłużeniu pasa startowego. A samoloty, wiadomo jak to samoloty, warczą i świszczą. Nikt na świecie nie skonstruował jeszcze samolotu, który by nie warczał i świstał. Szkolenia nie możemy odbywać w innym regionie woj. białostockiego gdyż tylko w Białymstoku mamy potrzebne zaplecze. I wreszcie, by zrealizować w pełni program, musimy zaczynać loty o 6 rano. Nie jest to absolutnie z naszej strony jakieś widzimisię, ani zła wola, o co niektórzy nas posądzają. (ko)



Miasto Most budują Polacy

W Czechach północnych powstanie nowe miasto Most, wzniesione w pobliżu starego miasta, którego nie można dalej rozbudowywać ze względu na duże złoża węgla.

Nowy ośrodek miejski projektują i budować będą polscy specjaliści wspomagani przez nasze ekipy budowlane. W Moście znajdą się liczne obiekty przemysłowe, kulturalne oraz budynki mieszkalne. (AR)

A jednak pęd do małżeństwa

SPRÓBUJCIE sobie przypomnieć ile żartów, docinków, przestróg słyszy się na temat instytucji małżeństwa. Usiłujemy tę instytucję udoskonalać, unowocześniać, reformować, a nawet... ignorować.

Wystarczy jednak zajrzeć do statystyk, by się przekonać o tym, że wszelkie żarty, drwiny czy dobre rady doświadczonych na nic się zdają. Oto w naszym kraju znakomita większość społeczeństwa żeni się i wychodzi za mąż. 87,5 proc. mężczyzn i 85,7 proc. kobiet w wieku 30—34 lat, oraz 92,4 proc. mężczyzn w wieku 35—39 lat związanych jest węzłem małżeńskim.

Czy Polacy są ze swych małżeństw zadowoleni? Częściowej odpowiedzi na to pytanie, traktujące problem dość ogólnie, można by udzielić na podstawie badań socjologów. Np. Wacław Makurczyk ankietował 1746 osób będących w stanie małżeńskim i na pytanie „czy uważa pan(i) swoje małżeństwo za szczęśliwe?" — uzyskał następujące odpowiedzi:

- *bardzo szczęśliwe — 17,6 proc.,*
- *szczęśliwe — 44,2 proc.*
- *przeciętne — 31,1 proc.*
- *nieszczęśliwe — 5,3 proc.*
- *brak odpowiedzi — 0,4 proc.*

Jak stąd wynika, większość małżonków uważa się za szczęśliwych, co nie oznacza, że i oni nie ponieśli różnych ofiar w trakcie budowania i utrwalania swego związku.

U bardzo młodych ludzi najprostszym motywem do zawarcia małżeństwa jest stwierdzenie: „kocham ją (go) i dlatego chcę się ożenić (wyjść za mąż), chcę ją (go) mieć stale i wyłącznie dla siebie".

Skoro jednak, jak wykazuje statystyka, istnieje u nas duży pęd do zawierania małżeństw i większość z nich to związki udane — można wysnuć wniosek, iż ludzie dobierają się coraz bardziej umiejętnie, znając swoje charaktery, poglądy na życie, dążenia i ideały. A to już podstawa do trwalszych więzi.

(Ag)

Lewkowo — przykład budowlanego bałaganu

Metryka „urodzenia" tego zakładu powinna nosić datę 30 czerwca 1968 r. Wtedy to miało nastąpić uroczyste otwarcie, zainaugurowane próbnym rozruchem całego ciągu produkcyjnego. W lipcu, sierpniu i wrześniu docierałoby się maszyny, dopasowywało załogę, ustalało najbardziej właściwy rytm pracy. W październiku, listopadzie i grudniu pierwsze cegły z **lewkowskich** pokładów gliny, w ilości co najmniej paru milionów sztuk, znalazłyby się już na białostockich placach budów.

Ale z datą urodzin zakładu nic nie wyszło. Jeżeli powiada się, że szewc bez butów chodzi, to dlaczego budowlani, którzy wznoszą ten obiekt nikomu innemu, tylko sobie, mieliby mieć cegły pod dostatkiem? Budowlanym — ekipie białostockiej **„Przemysłówki"** i brygadom kilku przedsiębiorstw specjalistycznych — trzeba przyznać rację, że obiekt jest trudny ze względu na samo usytuowanie, oryginalną dokumentację i ze względu na pewną... niefrasobliwość kierownictwa budowy.

Jak przystało na poważny zakład ceramiczny, zbudowano go na pokładach gliny, niewyczerpalnych przynajmniej przez lat 70. Dlatego też zakład, choć jeszcze nie ruszył z produkcją, ma konkurenta. W projektach inwestora — przemysłu materiałów budowlanych — jest już zakład bliźniaczy, tyle tylko, że dwa i pół raza większy rozmiarami i możliwościami wytwórczymi. Pokłady gliny wokół Lewkowa stały się więc dobrodziejstwem, ale jednocześnie przyczyna potknięcia się budowlanych.

Po prostu były okresy, kiedy cały obiekt dosłownie tonął w glinie, a na dowiezienie skrzynki z zaprawą trzeba było używać spychacza, bądź dźwigu, jeżeli naturalnie te maszyny nie utknęły także w połowie drogi. Budowlani mówią o złośliwości rzeczy martwych i tylko z trudem, nagabywani przez równie co oni dobrych fachowców, przyznają się do własnej niefrasobliwości. Ot, zapomnieli o początku budowy, a mianowicie o dobrym przygotowaniu placu i dróg dojazdowych, chociaż wiedzieli, że słota i glina to nic dobrego nie tylko dla transportu towarzyszącego, ale także dla ludzi zmuszonych do brodzenia w kleistej papce.

Ale mimo to były próby dotrzymania wspólnie ustalonego terminu zakończenia budowy. Mam na myśli systematyczne narady robocze wszystkich partnerów budowy, zwoływane raz na miejscu, raz na wysokim szczeblu dyrekcji przedsiębiorstw i zjednoczeń. Protokółów z tych narad uzbierało się sporo i prawie każdy z nich może być doskonałym przykładem niekonsekwencji. Na naradach zobowiązano się do wykonania pewnych prac z myślą o harmonogramie budowy, o przygotowaniu miejsca dla brygad specjalistycznych, o położeniu kresu panującemu rozgardiaszowi **Zobowiązywano się, ale nie realizowano.** Oto przykład najświeższej daty. Protokół

(Ciąg dalszy na str. 6)

Nowe ośrodki zdrowia

Do bieżącego roku z pieniędzy SFBSiI oraz byłego SFOS wybudowano w województwie 11 ośrodków zdrowia. W budowie znajduje się obecnie pięć spółdzielczych ośrodków zdrowia — w **Przerośli** (pow. suwalski), **Topczewie** (pow. bielski), **Śledziankowie** (pow. siemiatycki), **Krasnymborze** (pow. augustowski) i **Jenkach** (pow. łapski) oraz trzy państwowe ośrodki — w **Zbójnej** (pow. kolneński), **Kobylinie-Borzymach** i **Szepietowie** (pow. wysokomazowiecki).

Plan SFBSiI na 1969 rok przewiduje przeznaczenie na budowę ośrodków zdrowia kwoty 9 mln 400 tys. zł. Z funduszy tych rozpoczęta zostanie budowa 10 nowych ośrodków i dokończone będą prace przy obiektach już budowanych.

Każdy nowo oddany do użytku ośrodek zdrowia otrzyma tablicę z pamiątkowym napisem. (ib)

Kamieniczki zabezpieczone

Górnicy zakończyli w zasadzie zabezpieczanie lochów i korytarzy ciągnących się pod południowo-wschodnią stroną rynku Sandomierza. Ogółem zabezpieczono i zasypano lessem z domieszką szkła wodnego ok. 3 km chodników, ratując od zniszczenia kilkanaście zabytkowych kamieniczek. (PAP)

Lewkowo – przykład budowlanego bałaganu

(Ciąg dalszy ze str. 3)

z narady koordynacyjnej w dniu 14 czerwca br., „Stwierdza się, że z ustaleń narady w dniu 7 czerwca wykonano jedynie punkt 1 c i 4 b". Dodajmy, że ustalenia ujęto tylko w czterech punktach i kilkunastu podpunktach. Interesujący jest inny dokument — pismo **Podlaskich Zakładów Ceramicznych do Wojewódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 6 lipca br.**

„W dniu 5 lipca przedstawiciel inwestora przeprowadził wizytację ZG Lewkowo i stwierdza: na budowie nie zastano kierownika, ani żadnego z majstrów, kierownik jest na zwolnieniu chorobowym, zaś przyczyna nieobecności majstra nie jest znana... Stan zatrudnienia generalnego wykonawcy wynosi 40 osób, zaś na budowie zastano 26. Żadne ustalenia narady w dniu 14 VI. w części dotyczącej BPBP i WDIM nie zostały w pełni dotrzymane... Pozostałe roboty zadeklarowane przez BPBP do wykonania w czerwcu nie zostały rozpoczęte".

I jeszcze jeden „kwiatek" z tego samego pisma. „... 4 lipca br. otrzymaliśmy fakturę BPBP nr 23/287/396/68 na kwotę 250,495 zł, w tym za fundament pod przenośnik łuskowy. W trakcie wizytacji budowy stwierdzono, **że nie wykonano fundamentu pod przenośnik".** (Podkr. red.).

Początkowo narady robocze odbywały się co tydzień. Ponieważ jednak nie odnosiły pożądanych skutków, częstotliwość ich uległa zmniejszeniu. Ostatnia narada w dniu 13 bm. raczej także nie wniosła nic nowego. W atmosferze nerwowości i wzajemnych pretensji uczestników dyskutowano o sprawach zdaje się prostych nawet dla laika, jak kolejność niektórych czynności montażowych, kto ma pomalować kawałek ścianki (robota wartości około 50 złotych), kto ma załatwić dostawę kilku urządzeń itp. Odnotować należy zupełnie niepoważne wystąpienie przedstawiciela Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Elektrycznych, który zapewniał, że nie widzi dla siebie roboty, gdyż nie ma harmonogramu budowy, nie wie kiedy ma być zakończona i że w zakładzie nie zainstalowano jeszcze maszyn. Trzeba było szczególnego rodzaju perswazji ze strony przewodniczącego naradzie inż. **Chojnowskiego,** by przekonać elektryka iż nie ma racji i z pewnością nie widział stanu budowy.

Oczywiście, jest sporo przykładów dobrej roboty. Warto wymienić ekipę warszawskiego przedsiębiorstwa ustawiającego w zakładzie ceramiczny piec tunelowy. Wykonano go w zimie, gdy udział innych przedsiębiorstw w budowie był prawie żaden. I to wykonano bez zarzutu. W czołówce przedsiębiorstw budujących zakład ceramiczny znajduje się także **Białostockie Przedsiębiorstwo Remontowe,** które przyjęło na siebie zadanie zmontowania wszystkich maszyn. Nie jest to zadanie łatwe zważywszy na prawie całkowitą mechanizację zakładu. Maszyny są już na swoich stanowiskach, a brygada przedsiębiorstwa czeka na podłączenie energii elektrycznej, bo przy pomocy własnych mięśni, silników elektrycznych nie uruchomi.

Niektóre pomieszczenia zakładu, szczególnie te z obrotki wstępnej, są już prawie gotowe i wymagają tylko drobnej kosmetyki. W trakcie wykończenia są suszarnie i hala główna, natomiast cały teren wokół zakładu przedstawia istne pobojowisko, na którym mieszają się hałdy ziemi z materiałami budowlanymi, niektórymi urządzeniami, częściowo już zniszczonymi przez maszyny budowlane. **Dopiero w dniu ostatniej narady odnaleziono na placu jeden zbiornik, który zapomniano zamontować wewnątrz budynku.** (!?) Przez pół godziny dyskutowano na temat wyciągnięcia go na wysokość drugiej kondygnacji i zgodzono się, że teraz trzeba będzie wyciąć trochę stolni metalowych ze schodów, bo innej możliwości nie ma. Warto przypomnieć, że **na placu, na pół przysypane żwirem, znajdują się też żelbetowe płyty przeznaczone na... drogi dojazdowe do obiektu na czas jego budowy.**

Niedawno ustalona została nowa data uruchomienia zakładu ceramicznego w Lewkowie. Będzie nią **30 września.** Jest więc trochę czasu na zmobilizowanie się przedsiębiorstw budujących zakład.

Deklaracje składane na naradach niewiele pomogą, jeśli nie będzie w tym wszystkim solidnego zaangażowania się nie tylko brygad oddelegowanych do Lewkowa, ale także **dyrekcji poszczególnych przedsiębiorstw. Rachunek jest przecież prosty. Budowlani korzystać będą z lewkowskiej cegły. Budują więc sami sobie.**

W. MŁYŃCZYK



BIAŁYSTOK. Stara kamieniczka przy ul. Manifestu Lipcowego.

Fot. S. Hryniewicki

Nowe zasady sprzedaży samochodów osobowych

W związku z wprowadzonymi niedawno nowymi zasadami sprzedaży samochodów osobowych, poprosiliśmy zastępcę dyrektora Ekspozytury „Motozbyt" w Białymstoku — **Bogusława Grabowskiego** o bliższe wyjaśnienia, które z pewnością zainteresują przyszych amatorów „czterech kółek".

— Od 1 września br. białostocki Motozbyt — mówi nasz rozmówca — przyjmuje wpłaty na samochody warszawa, syrena, polski fiat-125 p, trabant-limuzyna i trabant-uniwersal. Z uwagi na dużą ilość zgłoszeń nie przyjmujemy wpłat na rok przyszły na warszawy. Reflektanci na ten typ samochodu będą musieli poczekać około dwu lat. Warszawa — według dotychczasowych zapowiedzi — otrzymamy w latach 1969—70 stosunkowo niewiele. Tym niemniej, jeśli ilość zgłoszeń wyraźnie zwiększy się, istnieje możliwość uzyskania dodatkowych przydziałów. Obserwujemy nadal duże zainteresowanie samochodami syrena po 74 tys. zł. W roku przyszłym nasze województwo otrzyma ponad 300 syren.

Jeśli chodzi o dwa typy trabanta, limuzyna po 65 tys. zł i uniwersal za 72 tys. zł przyjmujemy zgłoszenia tylko na lata 1969—70. Natomiast na lata 1971-72 zgłoszenia nie będą przyjmowane.

Poczynając od roku przyszłego będziemy otrzymywać zwiększone ilości samochodów polski fiat-125P po 180 tys. zł. W latach 1969—72 przydział dla naszego województwa wyniesie ok. 2.500 sztuk fiatów.

Sprzedaż wspomnianych typów samochodów będzie się odbywała na podstawie kolejności wpłat pełnej należności. Wpłaty częściowe nie uprawniają do umieszczenia na liście nabywców.

— **Jak wygląda sprawa samochodów importowanych innych marek?**

— Samochody moskwicz, skoda i wartburg nie są objęte obecnie sprzedażą wolnorynkową. Przeznaczone są one wyłącznie na premie dla posiadaczy premiowych książeczek oszczędnościowych PKO, mogą być sprzedane osobom prywatnym lecz z przeznaczeniem dla celów służbowych i z jednoczesnym skasowaniem etatu samochodowego oraz stanowić będą nagrody z okazji świąt zawodowych — Dzień Włókniarza, Dzień Kolejarza, Dzień Pracownika Służby Zdrowia itd.

Odbiór wszystkich samochodów — z wyjątkiem fiata — odbywać się będzie w Białymstoku. (h)

Równamy do najlepszych

Białostocka Chorągiew ZHP przygotowuje się do IV Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego, który odbędzie się jesienią w Warszawie.

W miejscowości Łaś Toczyłowo (pow. zambrowski) odbyła się konferencja instruktorów zuchowych ZHP Chorągwi Białostockiej, na której podsumowano realizację zadań IV etapu ofensywy zuchowej pod hasłem „Równamy do najlepszych". III etap ofensywy zuchowej pod hasłem „Idziemy łąką i gromadą" Chorągiew Białostocka ZHP zakończyła jako trzecia w kraju.

Na konferencji dyskutowano nad rolą i obowiązkami organizatora pracy zuchowej w danym związku drużyn, sposobem kształcenia i dokształcania drużynowych zuchowych oraz nad kierunkami dalszej pracy z najmłodszymi.

Zadania IV etapu ofensywy zuchowej zostały niemal w całości wykonane przez Białostocką Chorągiew ZHP. Dlatego też kierownik Wydziału Zuchów Białostockiej Chorągwi ZHP — hm **Stanisław Bibik** złożył wniosek na ręce Komendanta Chorągwi ZHP — hm **Tadeusza Dziubińskiego** o zamknięciu IV etapu ofensywy zuchowej.

Za najlepsze wyniki w realizacji IV etapu ofensywy zuchowej dyplomy otrzymały Hufce ZHP — Bielsk Podlaski, Białystok Miasto i Olecko. 38 związków drużyn otrzymało pochwały za całkowite zrealizowanie zadań IV etapu. (CH)

Rekrutacja do zasadniczej służby wojskowej

Powiatowe sztaby wojskowe przyjmują jeszcze kandydatów do dwuletniej zasadniczej służby wojskowej. O przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci w wieku 17—19 lat, którzy ukończyli 7 lub 8 klas szkoły podstawowej i nie więcej jak jeden klasę zasadniczej szkoły zawodowej, wykazują zamiłowanie do dyscypliny służby wojskowej i nadają się, pod względem zdrowotnym, moralnym i społecznym oraz pochodzą z rodzin nie sytuowanych materialnie.

W sprawie służby wojskowej kandydaci uzyskują pełnopłatne wskazanie w zakresie zasadniczej szkoły zawodowej w jednym z następujących kierunków: elektromonter, mechanik pojazdów samochodowych, mechanik silników spalinowych, mechanik maszyn budowlanych, radiomechanik, telemonter łączności, marynarz-elektrotechnik, ślusarz, cieśla, spawacz, murarz, betoniarz-zbrojarz.

Szczegółowych informacji udzielają powiatowe sztaby wojskowe. (ak)

Dobry organizator produkcji

Brygadzistka szwalni z Kolneńskich Zakładów Dziewiarskich, **Zdzisława Polkowska,** to dobry organizator i sumienny pracownik. Jej zmiana zawsze wykonuje swoje zadania i jest najlepsza pod względem jakości produkcji.

Zdzisława Polkowska pracuje w zakładzie od początku jego istnienia. Rozpoczynała jako pracownik magazynu, później awansowała na brygadzistkę. Jest członkiem partii. Poza pracą zawodową i obowiązkami prowadzi dziennik znajduje czas na dokształcanie się z zakresu szkoły średniej. (dal)

Odpowiadamy na pytania Czytelników

CELINA K. z Zambrowa, J. K. z Czarnej Białostockiej, Maria M. z pow. sejneńskiego, Monika Z. z Białegostoku i wielu innych Czytelników, prosi nas o bliższe informacje na temat nowo powstałej szkoły w Białymstoku — Zawodowego Studium Administracyjnego i Wyższej Szkoły Nauczycielskiej.

„Gazeta" nasza, w lipcu br., podawała szczegółowe dane związane z kierunkami studiów na tej uczelni, terminami egzaminów itp. Dla przypomnienia i dla tych, którzy nie mogli wówczas z tych czy innych względów zapoznać się z tymi szczegółami, podajemy najważniejsze informacje.

Podanie o przyjęcie do Zawodowego Studium Administracyjnego należy składać na formularzach dla kandydatów do szkół wyższych, które wydaje sekretariat I Studium Nauczycielskiego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 1. Termin składania podań upływa z dniem 31 sierpnia br. Egzaminy odbywać się będą w pierwszej połowie września, o czym zainteresowani zostaną powiadomieni pisemnie. A oto obowiązujące egzaminy: ustny i pisemny z historii Polski, ustny z geografii gospodarczej Polski i świata i z języka obcego (do wyboru: rosyjski, angielski, francuski, niemiecki).

Jeśli chodzi o egzamin wstępny do Wyższej Szkoły Nauczycielskiej, zdawać będą ci kandydaci, którzy nie ubiegali się o przyjęcie na studia wyższe. Natomiast kandydaci, którzy złożyli w roku bieżącym egzamin wstępny na wyższe uczelnie, mogą te egzaminy zostać zaliczone pod warunkiem, że pokrywają się z przedmiotami egzaminacyjnymi na daty kierunek studiów WSN. Kandydaci muszą w tym celu złożyć zaświadczenie, w którym zostaną podane wyniki odpowiednich egzaminów. Obowiązujące egzaminy na WSN rozpoczną się 5 września br. Dokumenty należy składać do sekretariatu WSN — Białystok, ul. Mickiewicza 1.

Melania R. z Zawad, marzy o karierze filmowej. Prosi o podanie adresów szkół i warunków przyjęcia.

Aktorów przygotowuje wydział aktorski Wyższych Szkół Teatralnych i Filmowych, które zlokalizowane są w Krakowie, Łodzi i Warszawie. Do odbywania studiów w tych szkołach dopuszczone są osoby, które posiadają świadectwo dojrzałości, lub równorzędne świadectwo ukończenia szkoły średniej. Studia na wydziale aktorskim trwają 4 lata (8 semestrów). (jg)

Ciekawe

OSTATNIA PODRÓŻ LOKOMOTYWY

Ostatnia lokomotywa parowa kolei brytyjskich przejechała trasę Liverpool — Manchester — Liverpool z kilkuminutowym opóźnieniem. Na trasie jej przejazdu zgromadziło się tysiące Anglików wyrażając swój entuzjazm. Była to bowiem lokomotywa tego samego typu, która 138 lat temu zainaugurowała połączenie pasażerskie na tej linii. W tej ostatniej podróży pasażerowie płacili za bilety po 50 dolarów.

WĘGRZY WOLĄ MLEKO

Na Węgrzech, w czasie upałów bardzo popularne stały się tak zwane „mleczne niedziele". W czasie pierwszej tego rodzaju niedzieli mieszkańcy Budapesztu wypili 55 tysięcy litrów mleka. Obecnie przy zwiększonej ilości czynnych w niedzielę mlecznych sklepów piją 7 tysięcy litrów mleka i chwalą sobie jego zalety zdrowotne.

ZAKAZ EKSPORTU TYGRYSÓW

Rząd Indii ogłosił zakaz eksportu tygrysów, lampartów i panter, żywych i martwych. Nowe rozporządzenie zezwala tylko na wywóz drapieżników do publicznych ogrodów zoologicznych za granicę i to za każdorazową zgodą Ministerstwa Handlu Indii.

25 TYS. DACHÓWEK NA ZABYTKOWYM ZAMKU

Remont zamku w Sandomierzu, najstarszej warowni kraju, jest w pełnym toku. Robotnicy już pokrywają dach. Na stalowej konstrukcji ułożą oni ogółem 25 tys. czerwonych dachówek. W zamku odkryto wejście do baszty obronnej, a na ścianach dawnej kaplicy pod tynkiem — freski nieznanego pochodzenia.

EKSPORT ŁODZI RATUNKOWYCH Z USTKI

Stocznia rzeczna w Ustce staje się coraz większym eksporterem łodzi ratunkowych. Od armatora szwedzkiego zakład w Ustce otrzymał zamówienie na 40 łodzi ratunkowych przeznaczonych do warunków arktycznych. Stocznia otrzymała także zamówienie na łodzie przystosowane do przepływania tzw. strefy ognia. Przeznaczone są one do ratowania załóg płonących tankowców. (bb)

W roku bieżącym

407 osób utonęło

Kąpiel w miejscach niedozwolonych, niepotrzebna brawura, pozostawienie dzieci bez opieki nad wodą były przyczyną licznych utonięć w naszym województwie. W pierwszym półroczu br. śmierć w nurtach rzek, stawów i jezior poniosły 33 osoby, w lipcu br. utonęło dziewięć osób, a w dniach 1—10 sierpnia br. było nieco ofiar śmiertelnych. Dla porównania warto przytoczyć, iż w I półroczu ub. r. utonęło zaledwie 21 osób.

Ogółem w roku bieżącym utonęło 47 osób. (h)



STARY BIAŁYSTOK

Rys. J. Lenglewicz

Wzrost produkcji tworzyw sztucznych

Tezy na V Zjazd PZPR postulują m. in. wzrost produkcji tworzyw sztucznych. O perspektywach w tym zakresie przedstawiciela PAP informuje dyr. techniczny Zjedn. Przem. Azotowego w Krakowie — mgr inż. **Jerzy Fazan.**

Mimo poważnych postępów produkcja tworzyw sztucznych, których głównymi odbiorcami w kraju są przemysły: elektrotechniczny, maszynowy i budownictwo — nie zaspokaja naszych potrzeb. Dotyczy to zwłaszcza wytwarzania z tworzyw artykułów rynkowych, stąd intensywne prace nad powiększeniem nie tylko ilości tworzyw, ale przede wszystkim nad wzbogacaniem ich asortymentu.

Polichlorek winylu będzie nadal podstawowym sztucznym tworzywem wytwarzanym w kraju. Produkcję tę rozwijają wyłącznie ośrodki oświęcimski i tarnowski, co ułatwi specjalizację i pozwoli na koncentrację wysiłków w dziedzinie inwestycji, w usprawnianiu technologii itp. Tarnów podwoi produkcję polichlorku przez intensyfikację i częściową rozbudowę istniejących już instalacji. Dostawy te uzupełniać będzie Oświęcim.

Szybko wzrasta wyrób polichlorku winylu w związku z rozszerzaniem zakresu jego stosowania — np. do wyrobu folii, butelek, rur, mas wtryskowych, węży, past, osłon antykorozyjnych, linoleum, elektroizolacji itp.

Podobną dynamiką wzrostu charakteryzować się będzie rozwój produkcji polietylenu. W 1975 r. będziemy wytwarzać tego tworzywa — na które zapotrzebowanie gwałtownie wzrosło — prawie sześć razy więcej niż obecnie. Opanowanie nowych asortymentów sprawi, że polietylen ukazywać się będzie w postaci folii do opakowań, wyrobów dla gospodarstw domowych i elektrotechniki, przewodów wodociągowych i przemysłowych oraz powlekanego papieru do opakowań. (PAP)

Nowości na Jesiennych Targach Krajowych

Jesienne Targi Krajowe w Poznaniu trwać będą od 15 do 22 września. W XXII imprezie handlowej zdecydowaną przewagę będą miały artykuły przemysłu lekkiego. Wśród nich będzie wiele nowości, które już znalazły się w seryjnej produkcji.

Interesująco zapowiada się ekspozycja przemysłu odzieżowego. Wśród oferowanych artykułów znajdą się np. ubrania męskie i damskie oraz dziewczęce bluzki z torlenu. Oferta przemysłu dziewiarskiego obejmować będzie takie nowości, jak stroje plażowe z ażurowych dzianin, wielobarwne chustki z przędzy anilanowej, nowe wzory beretów damskich wykonanych na szydełkarkach z anilanowej przędzy. Ukażą się także nowe kolekcje butów o okrągłych i kwadratowo zaokrąglonych czubkach, a także obuwie wyjściowe na spodach tzw. wtryskowych. Przemysł meblowy przedstawi również najnowsze wzory mebli.

Ekspozycja przemysłu maszynowego i ciężkiego wzbogaci się o nowe artykuły masowego użytku o najwyższej jakości i nowoczesnych wzorach.

(as)

Komu świder?

Nasze narzędzia znajdują nabywców w 90 krajach świata, przy czym najpoważniejsi klienci znajdują się w Stanach Zjednoczonych i NRF (sprzedaż wartości po około miliona dolarów rocznie), a ponadto we Włoszech, Francji, Turcji, Brazylii i Pakistanie. (AR)



Rozpoczął się zbiór winogron na Węgrzech.
Fot. — CAF

Młodzież konstruuje rakiety

Nie, to nie „kaczka dziennikarska". Młodzi z Gołdapi naprawdę budują rakiety w modelarni przy Zarządzie Powiatowym LOK. Pomysł utworzenia modelarni rodził się bardzo długo, brak było bowiem jakiegokolwiek pomieszczenia. W końcu ZP LOK zdecydował się na urządzenie modelarni kosztem jednej izby własnego i tak bardzo ciasnego biura. Brawo!

Młodzież, która zgłosiła swój akces do zajęć modelarskich pracuje pod kierownictwem Jana Stechnieja. Przeszła ona wstępne przeszkolenie poczynając od modeli kartonowych poprzez modele z drewna i innych materiałów, a obecnie modeluje już rakiety. I to właśnie jest obecnie zasadniczym kierunkiem pracy modelarni.

W czwartym kwartale br. pierwsze prace młodych modelarzy zostaną pokazane na wystawie, a w przyszłym roku może poszybuje w niebo pierwsza gołdapska rakieta. Życzymy dobrego odpalenia.

Ale jeszcze jedna sprawa. Politechnizacja (modne dziś wyrażenie) młodzieży jest na pewno wskazana i konieczna, tyle tylko, że powinno się młodzieży zapewnić odpowiednie pomieszczenia na pracownie i modelarnie. Mamy nadzieję, że młodym gołdapskim twórcom rakiet władze miejskie wygospodarują jakiś większy lokal. (zet)

SPORT

Przed Olimpiadą w Meksyku

Ponad 2 godz. będzie trwała uroczystość otwarcia XIX Igrzysk Olimpijskich w Meksyku. Rozpocznie się ona o godz. 10.54 przybyciem do loży honorowej szefa państwa, a zakończy ok. 13.00, kiedy to ostatnia ekipa — meksykańska opuści stadion. Kolejna próba ceremonii otwarcia Igrzysk odbędzie się 25 sierpnia. Tym razem na stadion wniesiony zostanie także znicz olimpijski.

*

Termin nadsyłania zgłoszeń został przez organizatorów Igrzysk Olimpijskich przesunięty o 10 dni do 26 sierpnia. Nastąpiło to na skutek interwencji MKOl., który powiadomił o tej decyzji wszystkie narodowe komitety olimpijskie. Do 16 sierpnia organizatorzy otrzymali zgłoszenia ekip 112 krajów. Przedstawiciel Meksykańskiego Komitetu Olimpijskiego podał, że oczekiwane są jeszcze zgłoszenia: Togo, Syrii, Surinamu, Nepalu, Albanii, Antyli holenderskich, Kambodży Dahomeju, Hondurasu, Jordanii i Malty.

*

Podczas spotkania z dziennikarzami omówiona została także sprawa Rodezji. Rzecznik prasowy Komitetu Organizacyjnego, Rafael Solana, stwierdził: „jako państwo członkowskie Organizacji Narodów Zjednoczonych Meksyk nie może zezwolić obywatelom Rodezji na przekroczenie granic swego kraju, ani też zezwolić samolotom rodezyjskim na lądowanie w meksykańskich portach lotniczych". Oznacza to, że reprezentanci rasistowskiej Rodezji nie zostaną dopuszczeni do udziału w Igrzyskach, podobnie jak sportowcy Republiki Południowej Afryki.

Przedstawiciel meksykańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, że — zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ z 29 maja br. — żaden obywatel Rodezji nie otrzyma wizy wjazdowej do Meksyku.

*

„To jest moja ostatnia szansa. W Meksyku muszę zdobyć olimpijski medal" — powiedział sławny biegacz australijski 31-letni Ron Clarke.

Clarke — wielokrotny rekordzista świata — nie miał szczęścia do Igrzysk Olimpijskich. Przed 4 laty w Tokio przeżywał spadek formy i powrócił do kraju bez olimpijskich laurów. Ciekawe, że nie udało mu się zdobyć także złotego medalu na Igrzyskach Wspólnoty Brytyjskiej. Swe fantastyczne czasy uzyskiwał przeważnie w samotnych biegach, na małych mityngach.

Przeplataniec

■ W Uden (Holandia) odbyło się międzypaństwowe spotkanie kobiecych reprezentacji lekkoatletycznych Holandii i Polski. Zwyciężyły niespodziewanie Holenderki 62:55. W polskim zespole zawodniczką nr 1 była Szewińska, która wygrała 100 m — 11,5, bieg na 200 m — 23,6 i skok w dal — 6,34. Jaworska zwyciężyła w rzucie oszczepem — 53,96. Były to najlepsze wyniki meczu.

■ 17-letnia Amerykanka Bailes wyrównała rekord świata w biegu na 100 m — 11,1. Druga na mecie Tyus (USA) uzyskała 11,3. Grek Papanikolaou przeszedł o tyczce 5,25.

■ Na zgrupowaniu w Supraślu przebywa piłkarska kadra juniorów okręgu białostockiego. Za naszym pośrednictwem kierownictwo zgrupowania zwraca się z prośbą do Supraślanki, aby ta udostępniła zgrupowanej młodzieży swój telewizor.

(ko)

POLITYKA IDEOLOGIA MŁODZIEŻ

(Ciąg dalszy ze str. 3)

bezpieczeństwem dla wspólnoty socjalistycznej, a w tej liczbie i Polski, jest partykularyzm narodowy, czyli — ściślej mówiąc — nacjonalizm. Z punktu widzenia socjalistycznych ideałów wychowawczych w skali wewnętrznej, przede wszystkim w Polsce, głównym niebezpieczeństwem są: indyferentyzm ideowy, cynizm, nihilizm narodowy i kosmopolityzm.

Tezy przedzjazdowe określają łącznie te wszystkie główne niebezpieczeństwa na zewnątrz i na wewnątrz, sprowadzając je do wspólnego mianownika. Mianownikiem tym jest rewizjonizm. Aby jednak nie popaść w jałowy werbalizm, trzeba dostrzegać w ogólnym pojęciu rewizjonizmu jego poszczególne aspekty i przejawy.

Rewizjonizm w ruchu robotniczym był zawsze wielopostaciowy, uwarunkowany zróżnicowanym społecznie naciskiem sił wrogich. Rewizjonizm działający w warunkach demokracji socjalistycznej pozostaje niezmienny w swojej klasowej istocie. Niemniej występuje wciąż pod nowymi postaciami, zręcznie przy tym aktualizowanymi przez naszego przeciwnika. Rewizjonizm na przykład występował w ruchu robotniczym kiedyś jako ruch pretendujący do pozorów liberalizmu i — w skali międzynarodowej — prezentował się najczęściej kosmopolitycznie. Tymczasem obecnie występuje w propagandzie imperialistycznej swojego rodzaju sojusz liberalizmu ze skrajnym nacjonalizmem. Czym to tłumaczyć?

Oczywiście tym, że w naszych warunkach ustrojowych rewizjonizm nie jest zjawiskiem autentycznym, to jest nie tyle odzwierciedla interesy klasowe wroga w skali wewnętrznej, bo 24 lata Polski Ludowej zmiażdżyły jego zasadniczą bazę klasową, lecz przede wszystkim wyraża nacisk dywersji imperialistycznej. Dywersja ta posługuje się dwoma głównymi, fałszywymi hasłami: na wewnątrz — hasłem tzw. „socjalizmu demokratycznego" czy „socjalizmu bez komunistów", dążącym programowo do osłabienia kierowniczej roli partii klasy robotniczej, oraz na zewnątrz — szowinizmem nacjonalistycznym, który we wspólnocie socjalistycznej przybiera postać współczesnego antysowietyzmu. W naszych warunkach, zwłaszcza w sytuacji Polski roku 1968, rewizjonizm — główne narzędzie nacisku imperialistycznego — jest zarazem ideologią par excellence antynarodową, zatruwającą swoim czadem patriotyzm socjalistyczny mas. Wychowanie społeczne nie może nie wyciągać wniosków z tych podstawowych faktów.

O UCZENIU HISTORII

Niebezpieczeństwo rewizjonizmu jest dla pedagogów tym większe, że wróg przy jego pomocy stwarza młodym perspektywy ułatwionego życia. W słowach można przecież wszystko deklarować, obiecywać złote góry. A młodzież z natury rzeczy jest łatwowierna, nie dysponuje potrzebnym doświadczeniem społecznym i życiowym dla rozróżnienia ziarna od plew. Co więcej, przy technice działania środków masowego przekazu w naszej dobie rewizjonizm oferuje młodym masowe atrakcyjno-snobistyczne modele zachodnie, których młodzież nie może sama najczęściej zweryfikować.

W działalności wychowawczej trzeba w związku z tym — moim zdaniem — prowadzić dwukierunkową kampanię. Z jednej strony tłumaczyć młodym cierpliwie, że perspektywa ułatwionego życia jest niedobra, bo — jak każdy fałsz — nieprawdziwa. Trzeba umieć pokazać młodym konkretne przejawy tego fałszu. Ułatwi to rozwinięcie drugiego kierunku działalności wychowawczej: operowanie siłą przykładu.

Operowanie siłą przykładu to nie tylko sprawa dzielenia się wrażeniami z geograficznych podróży. Istnieją wojaże w przestrzeni, lecz także i w czasie. Zwłaszcza te ostatnie podróże w czasie dotyczą ideologii. Wśród młodych w wieku 17—20 lat kursują dziś nazwiska i poglądy takich ludzi, jak Trocki, Dmowski czy Piłsudski. Aż dziw bierze, skąd ta atrakcyjność haseł i nazwisk wyświechtanych jak stare, przeżyte i nikomu już przecież niepotrzebne liczmany. A przecież nietrudno wyjaśnić to zjawisko.

Młodzi garną się do tego, czego nie znają. Jeżeli w szkole nie mieli okazji dokonać krytycznego przeglądu polskiej myśli politycznej z II Rzeczypospolitej, jeżeli historię ruchu robotniczego dukali jakby to był okres, powiedzmy, walk Gwelfów z Gibelinami, to w głowach ich powstała pustka.

Przed pedagogiem rysuje się zatem zadanie właściwego zorganizowania wyobraźni politycznej młodych. Trzeba być przewodnikiem w tych fascynujących młodzież podróżach ideologicznych w czas przeszły — dokonany i niedokonany. Trzeba przy tym i tutaj wykorzystać siłę konkretu i siłę przykładu: konfrontować poglądy z faktami historycznymi.

Dopiero synteza tych wszystkich czynników i przesłanek stworzy nam program wychowawczy zdolny uodpornić młode pokolenie Polski Ludowej przeciwko rewizjonizmowi, przeciwko kosmopolityzmowi, przeciwko naciskowi dywersji psychologicznej wroga. Dopiero gdy to nastąpi, będziemy przygotowani w pełni do wykonania zadań postawionych w okresie poprzedzającym V Zjazd partii.

IGNACY KRASICKI

Urlop bezpłatny dla matki

Przyjęła się w niektórych zakładach pracy przedziwna interpretacja przepisów o bezpłatnych urlopach dla matek pracujących (przyznanych uchwałą nr 158 Rady Ministrów z 24.V. br. — Monitor Polski nr 24 poz. 151). Mianowicie administracja staje na stanowisku, że urlop ten należy się tylko bezpośrednio po urlopie macierzyńskim. Gdy zaś kobieta wróci już do pracy po urlopie macierzyńskim — urlopu bezpłatnego można jej odmówić.

Uważne przeczytanie treści § 1 uchwały pozwala na wniosek, że taka interpretacja jest całkowicie sprzeczna z uchwałą. Bo uchwała wyraźnie mówi, że urlop bezpłatny nie może być dłuższy niż 1 rok, a udziela się go „w celu sprawowania opieki nad dzieckiem... do ukończenia przez nie 2 lat życia".

Oczywiste więc, że urlop bezpłatny musi być udzielony każdej pracującej matce, o ile wystąpi ona o niego przed ukończeniem przez dziecko dwóch lat życia. Bywają przecież sytuacje, że pracownica ma warunki do podjęcia pracy po urlopie macierzyńskim, a dopiero po kilku czy nawet kilkunastu miesiącach sytuacja rodzinna skłoni ją do wykorzystania urlopu bezpłatnego. I — nie ma dyskusji — musi go otrzymać w okresie, w którym dziecko nie osiągnęło jeszcze dwóch lat życia.

Nie znajduje również żadnego uzasadnienia w przepisach spotykany tu i ówdzie pogląd, że urlopy bezpłatne na opiekę nad dzieckiem nie przysługują w zakładach pracy zatrudniających do 20 pracowników. Takiego ograniczenia nie ma i każdy uspołeczniony zakład pracy — bez względu na liczbę zatrudnionych — musi pracownicy na jej wniosek udzielić urlopu bezpłatnego w okresie dopóki dziecko nie ukończy dwóch lat. Po tym terminie natomiast zakład pracy może udzielić pracownicy urlopu, tak jak innemu pracownikowi, to jest na zasadzie wzajemnego porozumienia.

DORADCA

Dobre lokaty białostoczan

W pogodnym nastroju powrócili z Giżycka z III żeglarskich mistrzostw świata w klasie „Cadet" reprezentanci Białostocczyzny, którzy wywalczyli na mistrzostwach Polski prawo udziału w tej wielkiej imprezie. W trudnej walce z silnym przeciwnikiem i z żywiołem, nasi mało jeszcze doświadczeni żeglarze zaprezentowali się na jeziorze Kisajno zupełnie dobrze. Załoga „Korab", Białystok — **Jerzy Sosnowski i Walenty Dyminkiewicz** zajęła 22 miejsce uzyskując 102 pkt., a reprezentanci MKS Augustów **Tadeusz Haraburda i Andrzej Sobolewski** uplasowali się na 23 pozycji gromadząc 104 pkt.

Lokaty naszych żeglarzy nabierają większego wyrazu, gdy dodamy, że w mistrzostwach startowało aż 60 załóg z Belgii, Czechosłowacji, Kanady, NRD, Wielkiej Brytanii, ZSRR i Polski. Następnego dnia po powrocie białostoczan z Giżycka przeprowadziliśmy krótką rozmowę z kierownikiem ekipy — **Wojciechem Uchymiakiem.**

— Jestem zadowolony ze startu naszych żeglarzy. Zostawiliśmy bądź co bądź w tyle wiele renomowanych załóg, walczących na znacznie lepszym od nas sprzęcie. M. in. w pobitym polu zostały załogi Kanady, ZSRR, Belgii i Czechosłowacji. Po unieważnieniu pierwszego biegu, w którym Sosnowski i Dyminkiewicz zajęli 4 miejsce najlepiej wypadli potem w ostatnim, zajmując 8 pozycję. Trzeba wiedzieć, że trenujemy tylko na akwenie dojlidzkim, który jest stanowczo za mały. Naszym brak było startu w poważnych imprezach oraz treningu na obszernych torach regatowych. Cieszę się jednak z wywalczonej pozycji. W dowód uznania Komisja Młodzieżowa Polskiego Związku Żeglarskiego ofiarowała naszym załogom wyczynowe jachty plastykowe. Z tego powodu wróciliśmy z opóźnieniem.

(Let)

Wczesna specjalizacja

Gdyby mi ktoś zadał pytanie: jaki obiekt sportowy jest na Białostocczyźnie najlepiej utrzymany, odpowiedziałbym bez wahania: przy II Studium Nauczycielskim w Białymstoku. Boiska do siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej, kort tenisowy i urządzenia lekkoatletyczne znajdują się w omal idealnym stanie. Trening stanowi tam dla sportowca prawdziwą przyjemność. Obecnie ćwiczy tu liczna, 200-osobowa grupa uczennic i uczniów szóstych, siódmych i ósmych klas szkół podstawowych naszego okręgu, zgrupowana w internacie II SN na trzytygodniowym obozie. Jest to pierwsze w woj. białostockim zgrupowanie na tak wielką skalę w ramach wczesnej specjalizacji sportowej młodzieży szkolnej — tej najbardziej uzdolnionej ruchowo.

Kierownik zgrupowania mgr **Bazyli Juszczuk** lubi porządek i dyscyplinę. Byłem świadkiem jak zawracał dziewczęta i chłopców, którzy oderwali się od grupy idącej z miasta. Wszystko dzieje się więc na zgrupowaniu z zegarkiem w ręku. Młodzież trenuje pod okiem 12 nauczycieli wf — instruktorów gier sportowych i lekkiej atletyki. Dwie godziny zajęć spośród 5 godzin ćwiczeń fizycznych w ciągu każdego dnia, mają charakter wybitnie specjalistyczny.

Zbliżamy się do grupy dziewcząt, skaczących w dal. 3,22, 3,67, 4,01... w tych granicach skaczą. Gdy na rozbiegu stanęła pani instruktor Maria Wiensko, wszystkie zgromadziły się przy piasku. Pani Maria skoczyła równe 5 metrów. Szmer uznania przeszedł przez usta dziewczat. Może za dwa lata one będą tak skakać.

Na innym zgrupowaniu — młodzieży szkół średnich w Ełku, przebywa 100 osób.

Zgrupowania zorganizowane zostały staraniem kuratorium i działaczy SZS (szczególnie ob. ob. **Romana Juszczuka i Orzeszki)** przy pomocy WOSTiW. W przyszłym roku na podobnych zgrupowaniach ma być 400 osób. (ko)

piszą * nasi korespondenci piszą * nasi korespondenci

Pięć powiatów — wspólne problemy

Jedni mówią, że to była sugestia Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich. Inni, że zrodziły to po prostu potrzeby. W każdym razie już od kilku lat próbowano nawiązać współpracę między powiatami ostrowskim i kolneńskim, szczycieńskim i przasnyskim itd. A w roku 1964 oficjalnie stworzono Międzypowiatową Radę Współpracy Regionu Kurpiowsko - Mazurskiego. Weszły do niej dwa powiaty z woj. warszawskiego — **ostrołęcki i przasnyski**, dwa z woj. olsztyńskiego — **szczycieneski i piski** oraz pow. **kolneński** z woj. białostockiego.

Szefem takiej rady, zgodnie z demokratycznymi zasadami, zostaje co roku przewodniczący kolejnego Prezydium PRN. W roku bieżącym funkcję tę pełni przewodniczący z Przasnysza — **Henryk Frejning.**

Prowadząc wspólne działanie na pierwszy plan postawiono melioracje, jako że cały rejon składa się nie tylko z powiatów wybitnie rolniczych, ale i dokumentnie do niedawna przesuszonych. Sam powiat kolneński potrzebuje na dobre osiemdziesiąt 100 mln metrów sześciennych wody do całkowitego zaspokojenia swoich potrzeb, a miejscowe zasoby w postaci kapryśnych rzeczek dawały tylko około 30 milionów metrów. Część tych rzeczek współpracujące ze sobą powiaty uregulowały, poprawiono nieco stosunki wodne. Kopie się kanał, łączący Omulew z Płodownicą. Wszyscy czekają teraz na decyzję — czy kanał ten może być jedną z dróg, którędy popłynie na suche Kurpie woda z mazurskich jezior? Trwają na razie badania, z rezerwą, bo nie tylko łąki muszą być żyzne, ale i ryby mazurskie uciepleć nie powinny.

Wiele się już zrobiło w dziedzinie budowy dróg. Tych właśnie lokalnych, nie państwowych, ale bardzo wszystkim powiatom potrzebnych. Obecnie prowadzone są prace przy budowie dróg łączących **Rudnę** z pow. kolneńskim z **Turośla** w pow. piskim, a także szereg innych dróg łączących w różnych punktach sąsiadujące ze sobą powiaty. W ten sposób, angażując do tego wreszcie czynu społeczne i fundusze gromadzkie, powiaty te wzbogaciły się o przeszło 140 km nowych dróg. Więcej, bo 170 km jest jeszcze do zrobienia, ale i ten problem na pewno się rozwiąże.

Pierwsze doświadczenia wykazały, że współpracę można rozciągnąć na wiele innych dziedzin. Chociażby kadry. Nie ma powiatu, który by mał u siebie wszystkie szkoły, był samowystarczalny w kształceniu fachowców. Przasnysz przygotowuje dla swych sąsiadów techników mechanizacji rolnictwa, a w przyszłości kształcić będzie być może i techników leśnictwa. **Szczytno** wypuszcza wykwalifikowane przedszkolanki, **Ostrołęka** — elektryków, **Pisz** — pielęgniarki, **Kolno** — ślusarzy-spawaczy i mechaników maszyn rolniczych.

Kiedyś zawiązano wspólną naradę architektów i uzgodniono im: postarajcie się opracować dobre projekty budowlane dla wsi, które by nie zatraciły cech budownictwa regionalnego, istniejące projekty typowe unifikują budownictwo wiejskie w całej Polsce, a przecież nie o to chyba chodzi. Architekci próbują i coś z tego na pewno wyniknie.

Przeprowadza się wspólne imprezy kulturalne, które nie tylko kultywują folklor, ale i wykazują — jak bardzo wiele wspólnych pierwiastków regionalnych łączy Kurpiowszczyznę z Mazurami. Odbywają się wspólne imprezy sportowe, konkursy.

Tego rodzaju międzypowiatowych rad współpracy działa w kraju siedem. Na ostatniej naradzie jaka odbyła się w Wieruszowie w woj. łódzkim, Rada Wsółpracy Regionu Mazursko-Kurpiowskiego otrzymała za wyniki, inicjatywę, plany dalszego rozwoju, najwyższą notę.

FRANCISZEK JURCZENIA

Bohaterski czyn

Na jeziorze Szostak (pow. ełcki) są głębie, na których kąpiel jest nie dozwolona. Niedawno, lekceważąc ogłoszenie, pewien obywatel kąpał się w niebezpiecznej strefie i nagle począł tonąć. Sporo ludzi stało nad wodą, ale nikt nie zaryzykował udzielenia pomocy, aż kąpiący się znikł już pod wodą.

20-letni **Henryk Jasiński** mieszkaniec wsi **Szczecinowo** rzucił się na ratunek. Po dwukrotnym nurkowaniu udało mu się wyłowić nieprzytomnego. Zastosowano sztuczne oddychanie i niedoszłemu topielcowi przywrócono życie.

Czyn Henryka Jasińskiego, który z narażeniem życia uratował nieznanego mu człowieka zasługuje na najwyższe uznanie. (zb)



Uparte bociany

W ubiegłym roku przy leśniczówce w PILIKACH (pow. bielski) bociany uwiły sobie gniazdo na słupie elektrycznym. Aby uniknąć zwarcia w przewodach elektrycznych elektrycy zburzyli gniazdo.

Na wiosnę tego roku ta sama para bocianów zbudowała już gniazdo na drzewie rosnącym obok domu. Gdy jednak powiększyła się rodzina bocków i ciasno zrobiło się w gnieździe, stare bociany postanowiły zbudować sobie oddzielne gniazdo już na drugim słupie elektrycznym. Jak twierdzi leśniczy ZYGMUNT BUKS w przeciągu dwóch dni zbudowały sobie nowe gniazdo.

Tekst i fot. (pz)



Matki mogą pracować spokojnie

Znane przysłowie głosi: „gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść". Nie ma o nie ma jednak zastosowania w odniesieniu do wiejskich dziecińców w pow. ełckim. W tym roku, organizowaniem ich zajęły się: Wydział Oświaty Prezydium PRN, Powiatowy Związek Kółek Rolniczych, TPD i Inspektorat PGR. Dotacje przekazały m. in. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, Spółdzielnia Oszczędnościowo-Pożyczkowa, Powiatowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu, Stacja Hodowli Roślin w Pisanicy i inne instytucje.

W wyniku tej działalności zorganizowano 27 dziecińców wiejskich, w których przebywa ponad 700 dzieci robotników rolnych oraz zatrudnionych sezonowo przy żniwach. W niektórych dziecińcach, m. in. w Pisanicy, dzieci przebywają 12 godzin. Zapewniono im pełne wyżywienie, opiekę i wesołą zabawę. Wychowawcami są nauczyciele miejscowych szkół podstawowych. Pod taką opieką nie stanie się dzieciom nic złego, nie zrobią szkody sąsiadom, nie podpalą niczego. Matki mogą więc spokojnie pracować w polu.

Organizatorom dziecińców wiejskich należy się duże uznanie. (bh)

W wielu rejonach pow. kolneńskiego przystąpiono do wapnowania pól, a przede wszystkim ściernisk. *Akcję tę prowadzi POM SMOLNIKI, GS ŁYSE i kółka rolnicze. Dystrybucję wapna nawozowego zajmuje się gminne spółdzielnie. Przewiduje się, że w tym roku powierzchnia pól objętych tym zabiegiem zwiększy się o około 40 proc. w porównaniu do roku ubiegłego. (jf)*

NA ZDJĘCIU: wapnowanie pól w gospodarstwie Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Grabowie (pow. kolneński).

Fot. (jf)

PRZEDSTAWIAMY

Pół wieku na wodzie

Człowiekiem, który najlepsze lata życia spędził na wodzie i jest nadal ściśle z nią związany, jest PIOTR WIEWIÓRKO.

Pracę na wodzie rozpoczął bez mała pół wieku temu. Jego związek z augustowskimi szlakami wodnymi datuje się od 1919 r. Od chwili odzyskania niepodległości do 1939 roku pracował nieprzerwanie w ówczesnym Zarządzie Kanału Augustowskiego. Lata okupacji niemieckiej stanowią przerwę w pracy na szlakach. Od lutego 1945 r. jako jeden z pierwszych przystąpił do pracy nad odbudową i uruchomieniem Zarządu Wodnego. Pracuje kolejno na stanowisku majstra i kierownika warsztatów, pełniąc wiele funkcji społecznych. Znają go augustowiacy jako zaangażowanego w ludzkie sprawy radnego miejskiego od 1948 r., działacza spółdzielczego i instruktora LOK. Od 1948 r. jest członkiem PZPR. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem Dziesięciolecia PRL.

Mimo że jest już od lipca br. na emeryturze, utrzymuje ścisłą więź ze swym zakładem pracy. Czuje się jeszcze potrzebny. (g)

Filia POM w Grabowie

W Państwowym Ośrodku Maszynowym w Smolnikach (pow. kolneński) trwają obecnie przygotowania do rozpoczęcia budowy nowej filii w Grabowie. Przygotowano już odpowiednią dokumentację, zaplanowano fundusze, a także znaleziono wykonawcę, którym będzie dowiadczone w wykonawstwie takich obiektów Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Roboty, które rozpoczęte zostaną jeszcze w br. zakończone będą w 1970 r. Koszt budowy wyniesie około 3 mln 800 tys. zł. (jf)

Elektryfikacja wsi

Im więcej przybywa rolnikom sprzętu i maszyn, tym ważniejsze staje się doprowadzenie energii elektrycznej na wieś. W powiecie wysokomazowieckim nie szczędzi się starań, aby wieś otrzymała światło.

Ostatnio energię elektryczną otrzymały 34 wsie m. in. **Trojanowo, Lubowicz Wielki, Siennica Lipusy, Zaręby Skórki i Stypułki Szymany.**

W powiecie tym już 5 gromad zostało w 100 proc. zelektryfikowanych, a mianowicie: **Dąbrowa Wielka, Piekuły Nowe, Szepietowo, Rus Stara i Rosochate Kościelne.** (lat)

Nowość w Zambrowie

Wazony uliczne

Na niektórych ulicach ZAMBROWA ustawiono wielkie, betonowe wazony z różnokolorowymi kwiatami. Przyczynią się one do upiększenia miasta i tylko od mieszkańców Zambrowa zależy, żeby stały jak najdłużej nienaruszone. A chyba stać już na to zambrowian, którym przecież wygląd miasta powinien leżeć na sercu. (ław)

Sportowo -obronna działalność LOK

ZP LOK w ŁOMŻY prowadzi szeroką działalność sportowo-obronną w dziedzinie sportów ogólnowojskowych, motorowych, wodnych i modelarskich. Wśród młodzieży dużą popularnością cieszą się Zawody Kościuszkowskie — brało w nich udział ok. 2 tys. osób; a także masowe zawody strzeleckie. Ciekawe są również formy i efekty pracy klubów wodnego, motorowego i modelarskiego. Ich członkowie brali udział w sztafecie — szlakiem walk WP i Armii Radzieckiej, zawodach jazdy sprawnościowej, wojewódzkich zawodach wioślarskich i środowiskowych zawodach modeli latających.

Imprezy te cieszą się dużym zainteresowaniem uczestników i uznaniem społeczeństwa. (bs)

Między zjazdami

Budownictwo spółdzielcze

Komisja pojednawcza

Przy Gromadzkim Komitecie Frontu Jedności Narodu w Michałowie powołano w 1966 roku Komisję Pojednawczą. Przejawia ona ożywioną działalność w godzeniu skłóconych, których w Michałowie nie brakuje. W br. wpłynęło już siedem spraw. Były to przeważnie sąsiedzkie kłótnie. Niektóre sprawy, które zakończyły się porozumieniem obu stron przed komisją, wracają jednak czasem do niej z powrotem.

Niektórzy nie docenialą komisji i sprawę kierują do Sądu Powiatowego w Białymstoku. Sąd jednak po rozpatrzeniu kieruje się do rozpatrzenia komisji, i znów perswaduje, poucza aż do skutku. Mieszkańcy Michałowa darzą zaufaniem członków komisji i często zwracają się do nich o pomoc. (gn)

W latach 1964—1968 a więc w okresie między zjazdami PZPR, nastąpił w Sulwałkach znaczny rozwój spółdzielni mieszkaniowej typu lokatorskiego. Gdy do roku 1964 wybudowano tylko jeden blok o 24 mieszkaniach i 77 izbach, to we wspomnianym okresie oddano do użytku pięć bloków i 214 mieszkań o 682 izbach.

W domach spółdzielczych mieszka obecnie 238 rodzin. Na mieszkania oczekuje 313 członków oraz 420 kandydatów spółdzielni. Oczekujące potrzeby mieszkaniowe ludności miejskiej można przyspuszczać, że do końca 1970 roku zarejestruje się około 450 nowych kandydatów do spółdzielni.

Mimo widocznych efektów w budownictwie spółdzielczym — potrzeby rosną szybciej od ilości nowo oddawanych mieszkań. Niestety, rozmiary budownictwa mieszkaniowego są ograniczone i uwarunkowane wieloma czynnikami, a przede wszystkim — wykonawstwem budowlanym. (b-ins)

Wspólnymi siłami

Wieś **Pietkowo** liczy 440 mieszkańców. Położona jest na skraju pow. łapskiego i może nawet trochę zaniedbana ze względu na swoje krańcowe położenie. Mieszkańcy też wsi — ludzie rzetelni i pracowici — nie załują sił i starają się we wszystkim dorównać nawet najbardziej przodującym wsiom.

Wykonali już plan kontraktacji zbóż z nadwyżką, świadczą chętnie na SPBSiI, nie mówiąc o terminowej realizacji zobowiązań wobec państwa. Posiadają już szkołę podstawową, kółko rolnicze, straż pożarną i remizę.

Na tym jednak nie poprzestają. Oto z inicjatywy organizacji partyjnej, a zwłaszcza jej sekretarza, **Stanisława Hryniuka**, zobowiązali się w czynie zjazdowym wybudować wiejski dom kultury, w którym znajdzie pomieszczenie klub, biblioteka i czytelnia. Zamierzają też na długości 1,5 km poszerzyć ulicę i wybudować chodnik.

Wartość prac już włożonych i zadeklarowanych szacuje się na sumę około 200 tys. zł. Zwieziono materiały budowlane, a obecnie mimo żniw prowadzi się roboty ziemne.

Do czynu włączyły się miejscowe organizacje społeczne, tj. kółko rolnicze z prezesem **Marianem Szlapą**, komendant OSP — **Piotr Kamiński** z całą grupą strażaków i młodzież ZMW, a zwłaszcza **Stanisław Sakowicz, Stanisław Brzozowski, Józef Dąbrowski** i inni. Również Prezydium GRN popiera te inicjatywy nie tylko organizacyjnie, ale i finansowo, zarezerwowało bowiem na poparcie tego czynu sumę około 30 tys. złotych. LUPIŃSKI

Z KRAJU RAD

Jeszcze w bieżącym roku programy telewizji kolorowej będą odbierane oprócz Moskwy w ośmiu innych miastach ZSRR. Dotychczas emisje takie nadają stacje w Moskwie i Leningradzie. W przyszłym roku będą nadawać programy kolorowe dwa nowe ośrodki w Kijowie i Tbilisi. Przewiduje się, że w 5-latce 1971—75 telewizja kolorowa, obejmie swym zasięgiem całe terytorium ZSRR.

*

Mieszkańcy miejscowości Parakawar w Armenii wykopali w winnicy miedziany kocioł pełen brązowych statuetek. Przedstawiały one m. in. wojowników w rogatych chełmach, zbrojnych we włócznie i tarcze, postacie kobiece w dziwnych fryzurach w kształcie turbanów i modele wozów bojowych, pełne żołnierzy. Archeologowie doszli do wniosku, że znalezisko pochodzi z IX w. p.n.e. i należy do wytworów kultury z epoki państwa Urartu.

*

„Stepowym szampanem" nazywają w ZSRR kumys, słynny ze swych właściwości leczniczych od dawien dawna. Już w XVI wieku zjeżdżano do Baszkirii na leczenie tym napojem. Obecnie kumys zdobywa sobie w ZSRR coraz większą popularność i sprzedawany jest w kawiarniach, sklepach, podawany w sanatoriach i w domach wypoczynkowych. W tym roku w Republice Baszkirskiej wyprodukuje się około 1 mln litrów kumysu.

*

Na jednym z przedmieść stolicy Gruzji Tbilisi rozpoczęto budowę miasta — sputnika. Przewiduje się, że za 10 lat będzie ono miało 80 tys. mieszkańców. Obecnie wznosi się centrum naukowe i buduje się na rozległych przestrzeniach pawilony studia „Gruzja — Filum". (r)

Białostockie Zakłady Gastronomiczne w Białymstoku

uprzejmie zapraszają

P. T. KLIENTÓW

DO KAWIARNI „PODLASIE" DOLNA SALA

przy Rynku Kościuszki 15

na smaczne lody produkcji własnej

sułtańskie, pomarańczowe, cytrynowe, kawowe, śmietankowo-waniliowe itp. PO DWA GATUNKI W KAŻDYM DNIU oraz na

kremy i napoje

płynny owoc, nektary, soki pitne i wody mineralne.

k 1996-00

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa w Sejnach informuje, że posiada jeszcze wolne miejsca dla kandydatów do kl. I o specjalności MECHANIK MASZYN ROLNICZYCH I ŚLUSARZ MECHANIK. Szczegółowych informacji udziela kancelaria szkoły. k 2042-1

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego Oddział w Białymstoku, ul. Bolańcina 8 zatrudni od zaraz 4 KIEROWCÓW z I, II i III starą kategorią prawa jazdy. Praca w akordzie. Zarobki dobre — do uzgodnienia na miejscu. k 2037-0

Huta Szkła „Białystok" w Białymstoku ul. Ryska nr 1 zatrudni na stałe DWÓCH PALACZY: jednego z uprawnieniem do obsługi kotłów wysokoprężnych oraz drugiego do obsługi kotłów C. O. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego. k 2041-1

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Sokółce, ul. Białostocka 7a zatrudni:
TECHNIKA BUDOWLANEGO, wymagane uprawnienia budowlane i 3 lata praktyki w zawodzie, na stanowisko kierownika technicznego spółdzielni.
PRACOWNIKA NA STANOWISKO ZAOPATRZENIOWCA., wymagane średnie wykształcenie i kilkuletnia praktyka w zawodzie.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 2040-1

Ogłoszenia drobne

Przyjmę niańkę do 3-letniego dziecka. Białystok, Akademicka 34 m 15. q 2174-1

Ostatnią pokój samotnym. Białystok, Zofiówka 3 osiedle Dojlidy. q 2137-1

Sprzedam „Syrenę 102" po 30.000 tys. kn. Henryk Sliwowski, Okuninka, poczta Pawłowicze. p 463-1

Dom tanio sprzedam. Grajewo, Pl. 1 Maja 12. Marcinkowska. p 461-1

„Fiat 600" sześcioosobowy — sprzedam. Augustów, 1 Maja 42. p 460-1

Sprzedam wózek spacerowy i lampę biwakową „Nowa". Białystok, Parkowa 4a m 37, od godz. 16 do 18. q 2180-1

Dnia 18 bm. w śródmieściu zaginął piesik czarny spaniel. Uczciwego znalazcę proszę o wiadomość: (piesek jest w trakcie leczenia) — Białystok, Sienkiewicza 28 m 40, telefon 54-70. q 2173-1

Białostockie Miejskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego w Białymstoku ul. Reymonta 1 zatrudnią od zaraz pracownika na stanowisko KIEROWNIKA ADMINISTRACYJNO - GOSPODARCZEGO — wymagane wykształcenie średnie i 3-letnia praktyka oraz 2 ŚLUSARZY MASZYNOWYCH z uprawnieniami mistrzowskimi LUB CZELADNIKA z długoletnią praktyką. Warunki pracy i płacy zostaną omówione na miejscu w przedsiębiorstwie. k 2043-1

Spółdzielnia Pracy „Elektryk" w Białymstoku zatrudni od zaraz KONSERWATORÓW DŹWIGÓW TOWAROWO-OSOBOWYCH posiadających uprawnienia. k 2018-00

Białostockie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa zatrudni ELEKTROMONTERÓW, POMOCNIKÓW ELEKTROMONTERÓW, ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do prac przy elektryfikacji wsi, ROBOTNIKÓW PLACOWYCH, PALACZY oraz MALARZA. Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Dział Kadr. k 2020-00

Społem WSS w Białymstoku Oddział w Łomży poszukuje pilnie AJENTÓW do prowadzenia następujących sklepów: spożywcze nr: 5, 15, 31, 38, 40, 41, 42 stoisko 2, przemysłowe nr: 10, 7, 11, 18, 20.
Warunki do omówienia na miejscu w Komórce Spraw Pracowniczych Łomża, Pl. Kościuszki 10. k 2013-00

Białostockie Zakłady Garbarskie zatrudnią:
GŁÓWNEGO MECHANIKA — Energetyka — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne z praktyką 4-letnią.
ENERGETYKA WYDZIAŁOWEGO — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne z praktyką 3-letnią.
INŻYNIERA BUDOWLANEGO LUB TECHNIKA — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne z praktyką w danej specjalności.
Warunki pracy i płacy do omówienia w dyrekcji przedsiębiorstwa przy ul. Wąskiej 15 od godz. 7 do 15. k 2061-0

KIEROWNIKA MAGAZYNU GŁÓWNEGO — wymagane średnie wykształcenie ogólne, ekonomiczne, lub techniczne, 4 lata praktyki w pracy w służbie zaopatrzeniowo-magazynowej w budownictwie. KAŻDĄ ILOŚĆ OPERATORÓW posiadających uprawnienia kat. II, lub III kat. obsługi koparko-spycharki „Mazur" i spycharki „Mazur" ORAZ KIEROWCÓW posiadających II, lub III kat. (starą) pozwolenia prowadzenia pojazdów mechanicznych. REFERENTA ekonomicznego d/s zaopatrzenia — wymagane średnie wykształcenie ekonomiczne, lub inne średnie i 4 lata praktyki w zawodzie przyjmie do pracy Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Komunalnych w Białymstoku, ul. Orzeszkowej 32. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. k 1971-0

Chcesz zdobyć pozwolenie na prowadzenie motocykla lub samochodu — ZORGANIZUJ KURS W MIEJSCU SWEGO ZAMIESZKANIA LUB OKOLICY. W tym celu należy zebrać zgłoszenia 30 kandydatów i skontaktować się z Zakładem Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 77, tel. 66-31, 69-31. k 2054-0

DOKĄD dziś idziemy?

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.
Mała Scena — „W małym dworku", godz. 19.15.

KINA

„Pokój" — „Republika Szkid", prod. radz. (od lat 16), dod. — „Nieoficjalni", godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Ton" — „Pollyanna", kolor. dubbin. prod. USA (od lat 11), godz. 15.00, 17.30 i 20.00.
„Syrena" — „Galia", prod. franc. (od lat 18), dod. — „Harivary", godz. 15.30, 17.45 i 20.
Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Pranęja naprzód", prod. franc., kol. (od lat 11), godz. 17 i 20.
„TPP-R" — „Czarny Tulipan", prod. franc., kol., panor. (od lat 14), godz. 17 i 19.
„Polana" — „Trzej muszkieterowie" I s., prod. franc., panor., kol. (od lat 16), godz. 19.
„Spotkania" — „Pogarda", prod. franc., panor. (od lat 18), dod. — „Człowiek z lustrem", godz. 18.
„Roma" — nieczynne.
„Kozi Gródek" — „Wojna trojańska", prod. włosk., panor. (od lat 14), godz. 17.

MUZEUM

Muzeum Okręgowe w Ratuszu — czynne w godz. 11—17. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, historyczna.
Wystawa czasowa — „Freski z Suprasla".

KLUBY

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1, Dom Partii — nieczynny.
Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny w godzinach 18—22.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 93, informacji pogotowia 2-22-22.
Pogotowie Stomatologiczne czynne w godz. 19—7.
Pogotowie MO — tel. 97.
Straż Pożarna — tel. 98.
Informacja kolejowa — tel. centr. — 200-21 — 200-24, wewnętrzny 384.

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 7, tel. 219-04.
Apteka nr 3, ul. Lipowa 45, tel. 233-85.

SZPITALE

Codzienne ostre dyżury pełnią szpitale:
Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia, tel. 77-77.
Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, centr. 2-16-21 — oddziały: dziecięcy, chirurgia — (centr.), wewnętrzny — (centr.), oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 2-19-06.
Dyżury szpitali w dniu 21. VIII. 1968 r.
Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, tel. centr. 2-16-21 — dyżurują oddziały: chirurgii, laryngologii, okulistyka, zakaźny dziecięcy.
Szpital Miejski, ul. Sienkiewicza 79, tel. 55-16 — oddz. wewnętrzny.
Woj. Przychodnia p/Gruźlicza, ul. Warszawska 18, tel. 55-81 — oddz. gruźlicy.
Szpital w Choroszczy, tel. centr. 2-16-79 — oddział neurologiczny.
Szpital im. M. C. Skłodowskiej, ul. Warszawska 15, oddział położniczy, tel. 57-71.

RADIO i TV

PROGRAM I

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55; Program dnia: 6.10; 6.40 Kalendarz; 6.45 Muzyka; 7.20 Piosenka dnia; Od godz. 7.20 do 15.00 przerwa konserwacyjna. Proj. i emitowany jest na falach ultrakrótkich rozgłośni wojewódzkich: 8.20 Kalejdoskop rytmów i melodii; 9.00 Popularne utwory w oprac. orkiestrowym; 9.30 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 10.45 „Leopold Infeld"; 11.00 Koncert rozrywkowy; 11.30 Radiowa estrada piosenkarzy; 12.10 Koncert z południa; 12.45 Rolnicy kwadrans; 13.00 Gra Radziecki Kwartet Harfi; 13.40 „Wieczej, lepiej, taniej; 14.20 Muzyka operowa; 15.05 „Nasze spotkania" — Rumunia; 15.30 Dla dzieci: „U kuśnierza" — fragm. książki; 16.00—18.40 Popołudnie z młodością; 16.05 Studio Rytm; 16.25 Lato leśnych ludzi; 16.35 Radiostop spotkanie; 17.00 ABC big-beatu; 17.20 „Z butelką na czole"; 17.30 Ciekawe książki; 17.40 Kwadrans z jedynką; 18.00 Przed Festiwalem — Sopot 68; 18.40 Muzyka i Aktualności; 19.35 Koncert życzeń; 20.26 Kronika sportowa; 20.50 Koncert Symfoniczny; 21.20 Książki, które na was czekają; 22.20 Grają orkiestry i zespoły Eukaretto; 23.10 Wiadomości sportowe; 0.10—3.00 Program nocny z Wrocławia.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16.00, 19.00, 21.00, 23.50; Program dnia: 8.20, 6.50 Muzyka i Aktualności; 7.15 „Oświatowe konfrontacje" — aud. T. Haladyja; 7.25 Radio-reklama; 8.15 Piosenka dnia; 8.35 „Aktualne problemy przetwórstwa owocowego"; 9.35 „Zielone sygnały" wysyła Red. Wiejska; 10.00 Suity orkiestrowe; 10.25 „Jarmark cudów"; 11.25 Koncert symfoniczny; 12.05 Utwory kompozytorów rumuńskich; 12.25 „Popołudnie" — opow.; 13.45 Koncert dla wczasowiczów; 15.00 Od melodii do melodii; 15.20 Radiowa skrzynka muzyczna; 15.30 Spotkanie z piosenką radziecką; 15.50 „Narodziny nowoczesnej techniki"; 16.07 Koncert; 17.15 Melodie z polskich filmów; 17.30 Dziennik białostocki; 17.40 Reportaż z perzyferii — E. Pałkeria; 17.55 Arie z opery S. Moniuszki „Straszny dwór"; 18.16 Gra katowicki zespół „Metrum"; 18.30 „Polskie skrzydła"; 19.05—23.15 Wieczór literacko-muzyczny; 19.07 Nowiny i nowinki muzyczne; 19.30 Teatr PR: „Dzika kaczka" — słuch.; 21.27 Wiadomości sportowe; 22.07 Zwierzenia wieczorne; 23.00 Chwila poezji; 23.05 Nastrojowe melodie.

PROGRAM TELEWIZYJNY

10.00 „A jeśli to miłość?" — film fab. prod. radz.
11.35 Przerwa.
16.50 Program dnia.
16.55 Wiadomości Dziennika.
17.00 „Azymut".
17.30 Sprawozdanie sportowe. Ok. 18.15 PKF.
19.20 „Dobranoc".
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.05 „Sylwetka kompozytora" — Wojciech Kilar.
20.35 „Światowid".
21.05 Studio Współczesne: H. Pilch: „Wieczór poza domem".
22.15 Dziennik Telewizyjny.
22.30 Program na jutro.
PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

ŚRODA, 21 SIERPNIA

8.15 — „Zdrowie".
9.30 — Na 50-lecie Komsomołu. Program z Taszkientu.
15.15 — Program rolniczy.
16.00 — Sprawozdanie sportowe z Łużańska.
17.00 — Program telewizji kolorowej.
18.30 — „Potrzebny kłamca". Spektakl.

Nie przebiegaj — jedni!

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Dyrektor Wydawnictwa 2-11-18. Centrala Wydawnicza 2-32-41. Telefony redakcji: centrala 2-32-41, redaktor naczelny 2-09-33, zastępca redaktora ds. ogólnych 2-11-18, sekretarz redakcji 2-15-08, Dział Łączności z Czytelnikami 2-23-77, Dział Reporterski 2-24-73, Dział Rolny 2-11-36, Dział Sportowy 2-25-17. Redakcja nocna 2-10-87. Nie zamówionych rękopisów i zdjęć rada nie zwraca. Warunki prenumeraty miesięczne — 13,50 zł, kwartalnie — 40,50 zł, półrocznie — 81 zł, rocznie — 162 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę lady wiejskie należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 17—6—1317 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty. Adres Biura Reklam Ogłoszeń RSW „Prasa" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. B/Graf. G—1

10

GEORGES SIMENON

„WAKACJE" KOMISARZA MAIGRET

TŁUM. M. STEFAŃSKA

Przez litość... To się zgadzało z tą słodkawą atmosferą, w której zanurzał się każdego popołudnia, z jak gdyby starymi dymkami nasiąkłymi siostr, ukradkowymi spojrzeniami siostry Marii od Aniołów.

Nie! Wzruszył ramionami. Z trudem wyobrażał sobie siostrę Marię od Aniołów wsuwającą mu bilecik do kieszeni, a tym bardziej siostrę Aldegondę, która czatowała by znaleźć się na korytarzu, naprzeciw wspólnej sali, kiedy on przechodził. Co do siostry Aurelii to zawsze oddzielało ją od niego okienko.

Nie, nie było dokładnie tak. Przypomniał mu się pewien szczegół. Gdy wychodził, była poza kantorkiem i odprowadzała go do samych drzwi.

A dlaczegóżby nie stara panna Rinquet, kiedy znajdował się w pokoju? Otarł się przecie o jej łóżko. Minął też doktora Bertranda na schodach.

Nie chciał o tym myśleć. Zresztą, to nie miało żadnego znaczenia. Było wpół do jedenastej wieczorem, gdy znalazł bilecik. Wszedł do swego pokoju w hotelu „Bel Air". Jak zazwyczaj, zanim się rozebrał, opróżnił swoje kieszenie, a ich zawartość położył na komodzie. Podobnie jak w czasie poprzednich dni dużo wypił. Nie z własnej winy i nie rozmyślnie. Dlatego po prostu, że tak było zorganizowane jego życie w Sables.

11

Na przykład musiał wypić, gdy o dziewiątej rano schodził na dół.

O ósmej Julia, mniejsza i ciemniejsza z dwu pokojówek, przynosiła mu kawę do łóżka. Czemu udawał, że śpi chociaż obudził się już o szóstej?

Jedno dziwactwo więcej. Wakacje — to był sen do późna. Przez trzysta dwadzieścia dni w roku i więcej, wstając rano obiecywał sobie:

— Ileż snu sobie zafunduję, kiedy będę na wakacjach!

Pokój Maigreta znajdował się od strony morza. Był sierpień. Komisarz spał przy otwartych oknach. Zasłony ze starego czerwonego ryps nie zachodziły na siebie i słońce wraz z pluskiem fal uderzających o piasek plaży uwzięły się by wybijać go wcześnie ze snu.

Wkrótce potem przychodziła kolej na panią spod trójki, jego sąsiadkę z prawej strony obdarzoną czworgiem dzieci w wieku od sześciu miesięcy do ośmiu lat, które spały z nią razem w pokoju.

Przez całą godzinę trwały krzyki, lamenty i krzątania. Można było ją sobie wyobrazić, na wpół ubraną, z bosymi nogami w starych pantoflach, z włosami w nieładzie, wojującą ze swą niecierpliwą dzieciarnią, wpychającą jedno do kąta, a drugie na łóżko, policzkującą starsze, które płakało, szukającą klucika smarkatej, którego nie podobna znaleźć, rozpaczającą w końcu, że nigdy nie zapali maszynki, na której musi podgrzać flaszkę najmłodszego i której spirytusowe wyziewy przedostawały się pod wspólnymi drzwiami aż do łóżka Maigreta.

Co do dwojga starców z prawej, to była zupełnie inna farsa. Ci mówili bez wytchnienia, głosem monotonnym, ściszonym do tego stopnia, że nie sposób było odróżnić głosu mężczyzny od głosu kobiety i można byłoby sądzić, że recytują psalmy.

Trzeba było czekać, aż łazienka na piętrze będzie wolna, wyczekiwać szumu wypuszczanej wody. Maigret rozporządzał małym balkonem. Siedział tam późna w szlafroku. Widok był doprawdy piękny. Szeroka i olśniewająca plaża, morze pokryte niebieskimi i białymi mgłami. Widział jak ustawia się pierwsze pasiaste parasole, jak przybywają pierwsze pedraki w czerwonych majteczkach.

Gdy świeżo ogolony, z resztkami mydła w uszach schodził na dół, palił swą trzecią fajkę.

Co zmuszało go do tego, by przechodził tyłami? Nic. Mógłby jak inni wyjść przez jasną salę jadalną, którą właśnie sprzątała Germaine, gruba pokojówka o nieprawdopodobnych piersiach.

Ale nie. Popychał drzwi jadalni gospodarzy, a potem kuchenne. Pani Leonard, w okularach, omawiała właśnie z szefem kuchni menu. Pan Leonard niezmiennie wyłaniał się z piwnicy. A jednak był dość trzeźwy.

— Piękny dzionek, komisarzu...

Pan Leonard był w pantoflach i bez marynarki. W kuchni znajdował się zielony groszek, świeżo oczyszczone marchewki, pory w wanienkach leżały kartofle. Mięsa krwawiły na białym blacie stołu, a solki i truboty czekały na oskrobanie.

— Łyczek białego, komisarzu?

Pierwszy tego dnia. Białe wino gospodarza. Był to skądinąd doskonały cienkusz z prawie zielonymi refleksami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

12



Jeden ze starych budynków przy ul. Sienkiewicza.
Fot. W. Niczyporuk

Plon obozu „Tęczowych"

■ PRACA W CZYNIE SPOŁECZNYM

■ 297 HARCERZY — UMIE PŁYWAĆ

■ 159 ODZNAK MOSO

■ BAWIONO SIĘ I WYPOCZYWANO DOSKONALE

WCZORAJ zakończył się drugi turnus zgrupowania obozów szczepu „Tęczowego" w Jantarze. Szczep ma tam swoją stałą bazę obozową, przekazaną przez Prezydium PRN w Nowym Dworze Gdańskim. Baza jest dobrze zagospodarowana.

Obozowe lato „Tęczowych" zostało podsumowane. Na obu turnusach zgrupowania wypoczywały 464 osoby. W I turnusie gościła 64-osobowa grupa młodzieży z NRD. Stąd też zgrupowanie przyjęło nazwę „Obozu Przyjaźni"

Obok obozu harcerzy i harcerek czynny był także obóz zuchowy „Niezłomnych rycerzy". Nazwa stąd, że zuchy zdobywały sprawność „Bolkowego woja", zbudowały też gród słowiański.

Uczestnicy obozów podejmowali zobowiązania dla uczczenia V Zjazdu partii i IV Zjazdu ZHP. Postanowiono wykonać doprowadzenie wody na potrzeby obozu, zbudowano więc linię wodociągową długości 220 metrów. Ogrodzono teren obozu, wykonując dwie bramy wjazdowe, umocowując 160 słupków, siatkę i drut kolczasty. Pracowano także w miejscowym PGR.

W czasie trwania dwu turnusów zdobyto cztery sprawności, 159 odznak MOSO, organizowano igrzyska sportowe, kurs II stopnia PCK, który ukończyło 72 uczestników II turnusu. W ramach akcji „Już pływam", przeprowadzono sprawdzian. Okazało się, że 297 harcerzy i harcerek umie pływać.

Wspólnie z Wydziałem Kultury Prezydium PRN zorganizowano przegląd zespołów artystycznych obozów i kolonii zlokalizowanych w pow. nowodworskim. Wystąpiło 11 zespołów. I miejsce zdobyli „Tęczowi".

W OBOZIE goszczono żołnierzy WOP, a następnie składano im rewizytę. Odbyły się także spotkania z marynarzami. Zwiedzono obóz zagłady w Sztutowie, zorganizowano wycieczkę na Hel, statkiem do Gdańska i na Westerplatte. (a)

Na Wydz. Budownictwa Lądowego WSInż.

Już 332 absolwentów

Wydział Budownictwa Lądowego Wyższej Szkoły Inżynierskiej opuściło już 332 inżynierów. Są to absolwenci studium wieczorowego.

Przed kilkoma dniami, mimo wakacyjnej przerwy w uczelni, egzamin dyplomowy na Wydziale zdawała sześcioosobowa grupa słuchaczy ostatniego roku. Tytuły inżynierów otrzymali: **Jadwiga Baliko, Anna Gajdowska, Edmund Hryniewicki, Jan Chyliński, Sławomir Kowal i Jan Bobras.** Pierwsze trzy osoby zdały na ocenę bardzo dobrą.

Żegnając absolwentów, zarówno rektor — doc. dr **Włodzimierz Chomczyk** jak i przewodniczący komisji egzaminacyjnej — prof. **Władysław Danilecki** z Politechniki Warszawskiej i dziekan Wydziału Budownictwa Lądowego WSInż. — doc. dr **Wiesław Nowara**, zachęcali inżynierów do współpracy z uczelnią. (ib)

Zaangażowana młodzież

W białostockim Zakładzie Energetycznym działa 76-osobowa organizacja ZMS. Młodzi skupieni są w czterech kołach. Przewodniczącym zarządu zakładowego jest **Zbigniew Roleder**, bardzo zaangażowany w pracy organizacji. Jemu też w dużej mierze zawdzięcza ZMS aktywną działalność. Ostatnio, w okresie kampanii przedzjazdowej, przewodniczący zadeklarował wstąpienie w szeregi partii.

Wiceprzewodniczącym zarządu zakładowego jest **Bogusław Borodziuk**. Prowadzi on sprawy organizacyjne i również jest bardzo zaangażowany w pracę ZMS-owską. Jednocześnie znajduje czas na naukę, jest studentem III roku WSInż.

Organizacja ZMS roztacza opiekę nad młodzieżą zorganizowaną i nie zorganizowaną, pomaga w rozwiązywaniu wielu spraw związanych z pracą, z życiem osobistym. Młodym, przychodzącym do pracy, ułatwia nawiązywanie kontaktów z zakładem, ze współpracownikami. Na wniosek organizacji, kadry kierują każdego młodego człowieka do zarządu ZMS.

Pod troskliwą opieką ZMS jest radiowęzeł zakładowy. Nadaje on systematycznie, 2 razy w tygodniu, audycje z życia młodzieży, zakładu, także miasta.

Organizacja ZMS utrzymuje stały kontakt z organizacją partyjną w zakładzie. Wiele problemów załatwia się wspólnie. (a)

3,5 mln zł na oświetlenie miejskich ulic

Płacimy kilkadziesiąt, albo kilkaset złotych miesięcznie za zużycie energii elektrycznej we własnym mieszkaniu — i wydaje nam się, że bardzo dużo. W skali rocznej nie przekracza to kilku tysięcy złotych. A czy wiecie, ile kosztuje oświetlenie naszych, białostockich ulic, nie we wszystkich zresztą dzielnicach, najlepsze?

Otóż w budżecie miasta na ten cel przeznaczono w roku bieżącym sumę 3,5 miliona złotych. I tyle zostanie wydatkowane. (a)

Mieszkańcy sami budują wodociąg

Mieszkańcy pięciu ulic, dzięki własnej pracy, będą mieć doprowadzoną w tym roku do swych domów wodę z wodociągu. W czynie społecznym przeprowadzone będą wodociągi na Wygodzie — na ul. **Żwirowej, Tarasowej i Moniuszki**, na ul. **Jaskółczej** w osiedlu Dojlidy i na ul. **Pawła Findera** w Starosielcach.

Wartość tych robót, łącznie z sumami przeznaczonymi na ten cel przez państwo, wyniesie pół miliona złotych. Roboty wykonane zostaną w II półroczu br. (a)

Prelekcja z mikroskopem

Coraz częściej prelegenci i wykładowcy Towarzystwa Wiedzy Powszechnej na odczytach i zajęciach stosują pomoce naukowe. Niczym nadzwyczajnym nie jest już mikroskop, coraz popularniejszy staje się magnetofon, rzutnik, a film i telewizor zyskały sobie całkowicie prawo obywatelstwa. Wykłady prowadzone są też przy pomocy map, tablic, wykresów itp. (a)

Czytelnicy piszą

Optymistyczny list

Nasz Dział Łączności z Czytelnikami otrzymuje od Czytelników wiele korespondencji. Przeważnie są to listy, w których autorzy piszą o swoich kłopotach, bolączkach i mankamentach codziennego życia. Ale wśród tych listów zdarzają się i takie — choć rzadziej — których treść napawa optymizmem. Oto fragmenty takiego właśnie listu, którego autorką jest Irena W. z Białegostoku.

„W czerwcu bezskutecznie poszukiwałam spodni „teksasów" na szesnastolatka o nietypowej figurze (182 cm wzrostu). W końcu ośmieliłam się zajrzeć do Hurtowni Tekstylno-Odzieżowej przy ul. Kolejowej, żywiąc słabą nadzieję, że tam właśnie mi pomogą w kłopocie. I oto miła niespodzianka. Zostałam załatwiona bardzo uprzejmie i szybko. Sam dyrektor zadbał o to, aby wysłano partię takich spodni do pobliskiego sklepu „Nastolatka", gdzie bez trudu je kupiłam. Chciałabym również wyrazić moje uznanie personelowi tego sklepu, którego jestem stałą klientką. Jest on bardzo dobrze zaopatrzony, a personel sprawny i grzeczny. Gdybyż częściej zdarzały się takie sklepy" — takim życzeniem kończy list Irena W.

A więc i w naszym handlu — na który tak zawsze narzekamy, można się spotkać ze zrozumieniem potrzeb klienta i życzliwością. Życzylibyśmy sobie i naszym Czytelnikom, aby podane wyżej fakty nie były odosobnione, ażebyśmy spotykali się z nimi w każdej handlowej placówce. Wówczas mniej byłoby psucia nerwów i pretensji pod adresem personelu sklepowego. (jg)

Gdzie jest ul. Jeziorna?

Podobno, kto pyta nie błądzi. Ale nie do przesady. O braku tabliczek z nazwami ulic, szczególnie w dzielnicach peryferyjnych, pisaliśmy już kilkakrotnie. Niewiele poskutkowało. Może wobec tego dziś dla odmiany zaproponujemy kompetentnym czynnikom zgadywankę: gdzie jest ul. Jeziorna?

Ulica ta już od dawna nie ma szczęścia do tabliczek. Najpierw długo, długo wisiała tu tabliczka zardzewiała, a teraz nie ma jej wcale. (ib)

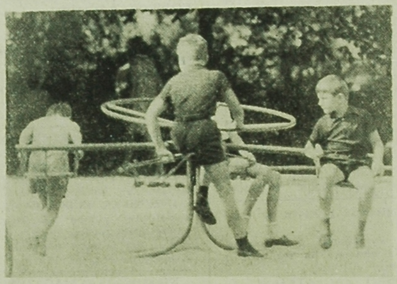
Nie tylko bukszpany

Miliony złotych wydaje się co roku w naszym mieście na konserwację istniejących już i urządzanie nowych zieleńców. W tym roku, na konserwację zieleni przeznaczono w budżecie miasta kwotę ponad trzech milionów złotych. Trzykrotna w roku wymiana kwiatów, strzyżenie trawników — to rzeczy kosztowne.

116 tys. złotych przeznaczono także w tym roku na sadzenie nowych drzew i krzewów w Białymstoku. Najpoważniejszą jednak inwestycją był park pałacowy. Nie wszystko jest już tam gotowe. Zasadzi się tam jeszcze 32 tys. krzewów bukszpanu; 20 tys. krzewów już rośnie. (a)



Ulica Dzierżyńskiego.
Fot. CAF — Sieńko



Ostatnie dni wakacji...
Fot. W. Niczyporuk

Nowa ulica stare śmieci

Kiedy wybudowana została nowa nawierzchnia i nowe chodniki przy ul. Warszawskiej, a szczególnie Nowowarszawskiej, mieszkańcy posesji wzięli się solidnie do utrzymywania czystości obok swych domów, dbają o trawniki.

Zupełnie inaczej jest natomiast przy ulicy Wasilkowskiej. Ulica jest nowa, ale brudy jak były, tak są. Władze miejskie musiały występować do milicji, aby dzielnicowi przypomnieli właścicielom posesji o sprzątaniu ulicy. Niestety, i to niewiele niektórym pomogło. (a)

Ile kosztuje parkowa ławka?

Na zakup nowych ławek do parków i na skwery przeznaczono w tym roku w budżecie miasta sumę 100 tys. złotych. Wydaje się to dużo. Tymczasem za te pieniądze można zakupić jedynie 100 ławek.

Warto więc pamiętać o tym, że parkowa ławka kosztuje tysiąc złotych. Dlatego każdy powinien ją szanować, powstrzymywać innych od niszczenia ich. (a)

Śladem publikacji

„Bitwa" o telefon przegrana?

Pisaliśmy w „Gazecie" o informacji kolejowej, która nie ma bezpośredniego telefonu, a wszyscy korzystać muszą z centrali PKP. Otrzymaliśmy w tej sprawie odpowiedź z Oddziału Ruchowo-Handlowego PKP w Białymstoku.

Oddział ten rozpoczął starania o założenie bezpośrednich telefonów w Biurze Rezerwacji Miejsc i Biurze Odprawy Pociągów w 1966 roku. Wystosowano wówczas kilka pism do Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego. Odpowiedź brzmiała, że telefon nie może być zainstalowany z braku rezerwy w sieci kablowej. Możliwość instalacji uzależniono jednak od zakończenia przebudowy podjazdu dworcowego. Przebudowa ta zakończona została w listopadzie 1966 r.

Oddział znowu ponowił prośbę o zainstalowanie telefonu, interweniował u władz wojewódzkich. Odpowiedź znów brzmiała, że do czasu przebudowy kabli nie ma możliwości zainstalowania telefonów.

„Bitwa o telefon" trwała rok. Władze kolejowe są bezsilne. (a)

Szkoły dla dorosłych przyjmują zapisy

Nowy rok szkolny za pasem. Naukę we wrześniu rozpocznie nie tylko młodzież. Także dorośli, którzy z różnych powodów nie ukończyli dotychczas szkoły podstawowej.

Do szkół podstawowych dla dorosłych przyjmowane są osoby zarówno pracujące zawodowo jak i nie pracujące. Zapisy trwają. Przyjmuje Szkoła nr 1 przy ul. Fabrycznej 10 i Szkoła nr 2 przy ul. Lipowej 41. Kancelarie szkół czynne są w godzinach 16 — 19, z wyjątkiem sobót i niedziel.

Szkoła nr 1 ma wszystkie klasy semestralne. Nauka w nich trwa tylko pięć miesięcy. Są tu także klasy roczne. Uczniowie tej szkoły otrzymują bezpłatnie podręczniki. Szkoła nr 2 ma klasy IV i V semestralne, a VI i VII — tylko roczne.

Warto, aby o nowym roku w szkołach dla dorosłych przypomniały sobie również zakłady pracy i skierowały do nich swych pracowników, którzy dotychczas jeszcze nie dopełnili obowiązku ukończenia szkoły podstawowej. (a)

Nie tylko wykopki

■ 12 MLN ZŁ NA ROBOTY DROGOWE

Na co dzień spotykamy się na naszych ulicach z wykopkami, których celem jest ułożenie kanałów ciepłowniczych. Ale oprócz nich wykonuje się wiele robót drogowych, mających na celu poprawienie stanu naszych ulic i chodników. Warto i te prace zauważać.

W tym roku, po korektach planu i dofinansowaniach, na prace drogowe przeznaczono w budżecie miasta kwotę 12 mln złotych. Być może, iż suma ta jeszcze wzrośnie. Białystok wystąpił bowiem o fundusz ze środków KERM, przewidzianych na rozbudowę tras przelotowych w miastach wydzielonych. Fundusz taki istnieje już od kilku lat. W ub. roku miastu przyznano prawie 5 mln złotych. Budowano za to Aleję 1 Maja. W tym roku KERM przeznacza na cały kraj 600 mln złotych. Jeśli nasze miasto otrzyma coś z tej sumy, przeznaczy się fundusze na dalszą rozbudowę Alei 1 Maja, w kierunku ulicy Warszawskiej.

W I półroczu br. wykonano robót drogowych za sumę 4,2 mln złotych. Co się na to złożyło?

■ TRASA NAD DOLISTÓWKĄ

Najpoważniejsze roboty wykonywane są na trasie nad Dolistówką, od ul. Warszawskiej do Okopowej. Jest to jak gdyby odgałęzienie Alei 1 Maja, w kierunku Szosy do Zielonej. Wykonano już jedną jezdnię, od strony rzeki Dolistówki i przystępuje się do budowy drugiej jezdni. Połączenie tej trasy z ul. Warszawską nastąpi po wyburzeniu kilku budynków. Wyburzenia już trwają.

Wykonano remont ulicy Elektrycznej — od Alei 1 Maja do ul. Mickiewicza. Zrobiono objazdy w związku z budową wiaduktu na ul. Sienkiewicza. A więc wyremontowano i położono asfalt na ul. Łąkowej i Traugutta, wykonano też przejazd przez tory kolejowe. Trasa objazdowa otrzymała chodniki, oświetlenie.

Zmora kierowców — ulica Towarowa, zmieniła się już nie do poznania. Na odcinku od ul. Łąkowej do Kraszewskiego już ją przebudowano, częściowo wyasfaltowano. W toku są dalsze roboty przy jej przebudowie.

Kończy się budowę przedłużenia ulicy Elewatorskiej, w kierunku do szosy warszawskiej. Ulica ta ma duże znaczenie dla Starosielc. Budowana jest zresztą za pieniądze starosielskich zakładów pracy. Podobnie jak w budowę ul. Towarowej partycypuje PKP.

■ NOWE CHODNIKI

Dużo było pracy przy przebudowie ronda na Rynku Kościuszki. W I półroczu br. trwały także prace przygotowawcze do przebudowy ul. Wierzbowej. Układano kanał deszczowy. W II półroczu przystąpi się już do budowy samej ulicy. W tym roku wykona się odcinek tej ulicy od ul. Antoniukowskiej do Wasilkowskiej, aby umożliwić dojazd do budującego się bloku mieszkalnego BSM.

W ramach akcji układania chodników przy szosach wybudowano chodnik przy Szosie do Zabłudowa, a buduje się na ul. Hetmańskiej. Warto tu jeszcze wspomnieć o wiosennych pracach przy usuwaniu przełomów na drogach. Po zimie było ich dużo w mieście i zlikwidowanie ich wymagało wiele czasu i wysiłku Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów.

*

ABSORBUJĄCE są prace przy usuwaniu skutków ciepłowniczych rozkopków. Zabrano się do tego energicznie. W początkach września podobno będziemy mieć środmieście uporządkowane. Wstrzymany zostanie natomiast ruch na ul. Skłodowskiej, bo w poprzek jezdni będzie prowadzony kanał ciepłowniczy (a)